Nr. 284 Dziś 10 stron Czwartek, dnia 16 października 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-96, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

ROZŁAM W STRONNICTWIE NARODOWEM

17 znanych działaczy pomorskich opuściło szeregi partyjne

wzywając członków Stronnictwa do współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego

Nasz korespond. telefonuje z Warszawy.

Społeczeństwo pomorskie, oburzone do żywego nieustępliwem stanowiskiem sztabów partyjnych, które nie dopuściły do jednolitego frontu narodowego przy wyborach, zdecydowanie odstępują od sztandarów partyjnych, dobro Państwa przenosząc ponad interesy klik i dyktat obłudy polityków partyjnych.

Objawem tego nastroju szerokich mas naszego patrjotycznie czującego społeczeństwa jest odchodzenie poważnych przedstawicieli poszczególnych stronnictw z pod znaków partyjnych i skupianie się wszystkich pod sztandarem współpracy z polskim Rządem pod wodzą Marszałka Piłsudskiego.

Parę dni temu byliśmy świadkami secesji ze stronnictwa „Piasta" b. posła Dąbrowskiego i jego politycznych przyjaciół.

Dziś otrzymujemy wiadomość o nowym rozłamie w Stronnictwie Narodowem. Występuje z tego stronnictwa dotychczasowy leader tej partji na terenie Grudziądza, wiceprezes Stronnictwa Narodowego p. Edmund Hanczewski, oraz z 17 członkami grudziądzkiej Narodowej Demokracji, który, opuszczając szeregi partyjne wydali następujący list otwarty do przywódców Stronnictwa Narodowego na Pomorzu.

Społeczeństwo pomorskie niejednokrotnie dało wyraz swej zdecydowanej woli obrony Polski przed niemczyzną i w związku z nadchodzącemi wyborami zamanifestowało wyraźnie, że chce jednolitego frontu wyborczego na Pomorzu.

Z winy przywódców stronnictw politycznych do porozumienia międzypartyjnego nie doszło, przyczem przywódcy Stronnictwa Narodowego odegrali najsmutniejszą rolę.

To zmusza nas do odejścia z szeregów Stronnictwa Nar. Sztandaru swego nie zdradzamy, tylko nie możemy haseł taktyki partyjnej postawić ponad dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jednocześnie chcąc być uczciwymi, nie możemy stwierdzić, że niema istotnych powodów niewiary w to, że Rząd obecny, Rząd Marszałka Piłsudskiego, stanie zdecydowanie w obronie granic Pomorza.

Uświadamiamy sobie, że Polska w swej trudnej obecnej sytuacji w swych stałych warunkach geograficznych i politycznych, musi posiadć tak zbudowany ustrój państwowy, któryby gwarantował trwałość i siłę jej rządów. Okoliczność tę Stronnictwo Narodowe doceniało zawsze i stawiało hasło zmiany ustroju, hasło silnego rządu na pierwszem miejscu. Dlatego też niezrozumiałem jest stanowisko przywódców Stronnictwa Narodowego, przeciwstawiające się akcji Marszałka Piłsudskiego, zmierzającej do realizacji tych właśnie haseł.

My, długoletni członkowie Stronnictwa Narodowego uważamy, że taka opozycja jest zbrodnią wobec kraju, z nią się pogodzić nie możemy i postanawiamy poprzeć wysiłki Marszałka Piłsudskiego w kierunku dania Polsce dobrej Konstytucji, trwałego ustroju i silnego rządu. Rozumiemy, że bez realizacji tych zasad Polska mocarstwowa jest nie do pomyślenia.

Rozdźwięk jaki z winy przywódców Stronnictwa Narodowego powstał pomiędzy nami i nimi, napawa nas głębokim bólem i żalem. Z bólem też rozstajemy się z naszymi przywódcami, jednak wierzymy, że nasze stanowisko jest jedynie uczciwe i słuszne i że zostanie podzielone przez wszystkich członków Stronnictwa Narodowego, którym dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a nie partji leży na sercu.

Zaznaczamy, że byliśmy, jesteśmy i będziemy wierni ideałom Stronnictwa Narodowego, lecz nie możemy dopuścić, by taktyka przywódców Stronnictwa przesłaniała nam te ideały. W imię właśnie tych ideałów ukochania Ojczyzny i Narodu idziemy do współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego, gdyż w tym czynie widzimy świetlaną przyszłość Polski Mocarstwowej.

Grudziądz, dnia 13 października 1930 r.
(—) Fr. Bieńkowski, Domachowski, Stanisław Głowacki, Edmund Hanczewski, Marjan Herczyński, M. Kaja, Fr. Kaube, St. Kaźmierczak, J. Kręcki, Jan Leśniak, Władysław Lutobarski, Władysław Majewski por. rez., L. Makowski, Matuszewski, R. Piłat, dr. Józef Ulatowski, Jan Więckowski, Czesław Wybiera.

WITOS NIE KANDYDUJE

z listy państwowej Centrolewu

Nasz korespond. telefonuje z Warszawy.

Byli posłowie, znajdujący się w Brześciu, a zamieszczeni na listach państwowych jako kandydaci do Sejmu i Senatu otrzymali możność wypowiedzenia się co do tego, czy kandydatury przyjmują.

Były poseł Witos złożył oświadczenie, że nie zamierza kandydować z listy nr. 7.

DALSZE ARESZTOWANIA

wśród spiskowców i organizatorów zamachu

na życie Marszałka Piłsudskiego

Nasz korespond. telefonuje z Warszawy.

Sędzia apelacyjny śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia p. Skonyński, otrzymawszy w dniu onegdajszym całkowity materjał, dotyczący sprawy aresztowanych za udział w przygotowaniach zamachu na Marszałka Piłsudskiego — natychmiast rozpoczął badanie zatrzymanych.

Badanie to trwało do północy. Wczoraj p. sędzia Skonyński prowadził w dalszym ciągu badanie.

W związku z wykryciem przygotowań do zamachu nad ranem dokonano aresztowania niejakiego Franciszka Markowskiego, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej 18, z zawodu sztukatora.

Markowski jest członkiem stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Jak wiadomo sekretarzem tegoż stowarzyszenia był Piotr Jagodziński, organizator szaleńczego zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Aresztowany Markowski był „prawą ręką" Jagodzińskiego i jego najbardziej zaufanym towarzyszem.

W czasie rewizji w mieszkaniu Markowskiego znaleziono naboje rewolwerowe i łuski po wystrzelonych nabojach.

Jak wynika z przedwstępnych dochodzeń Markowski miał być tym, który otrzymał zadanie od Piotra Jagodzińskiego dostarczenia mu bomby w chwili wyjścia z mieszkania przy ul. Leszno 55 na dokonanie zamachu.

Aresztowano również niejakiego Klossa, u którego znaleziono preceyzjne rewolwery i 250 nabojów. Rewolwery te miały być dostarczone towarzyszom Jagodzińskiego, którzy przeznaczeni byli do ochrony czyli, tak zwanej, asekuracji Jagodzińskiego.

Kto uzbrajał bojówki?

Aresztowani w związku z wykryciem spisku na życie Marszałka Piłsudskiego w toku badania zeznali zgodnie, iż w niedzielę w dniu 14 września, kiedy to w Dolinie Szwajcarskiej obradował Centrolew, otrzymali od byłego posła Chodyńskiego i Synowieckiego broń palną z wyraźną i kategoryczną instrukcją użycia jej do walki z policją.

Wobec takiego wyniku przesłuchiwań aresztowanych i wobec ustalenia kto zaopatrywał w broń bojowców i kto wydawał im instrukcje — władze policyjne przeprowadzają dodatkowe śledztwo w sprawie przekazanego władzom sądowym dochodzenia po krwawych wypadkach niedzieli 14 września.

Tajemnicze uprowadzenie

b. prezydenta Finlandji i jego małżonki

Uprowadzonych znaleziono w pobliżu granicy sowieckiej

RYGA, 15.10. Były prezydent Finlandji prof. Stahlberg oraz jego małżonka zostali uprowadzeni.

Małżonkowie udali się wczoraj przed południem na przejażdżkę samochodową w okolicach Helsingforsu.

Gdy państwo Stahlberg nie wrócili, domownicy zwrócili się do policji. Poszukiwania do północy nie dały żadnych rezultatów. Szoferzy samochodu zauważyli tylko jakiś automobil, który jechał za samochodem Stahlberga.

Stahlberg liczy 65 lat życia i był wybrany w r. 1919 na prezydenta Finlandji przy poparciu socjaldemokratów.

Stahlberg przestał być prezydentem Finlandji w r. 1925 i trzymał się zdala od polityki.

HELSINGFORS, 15.10. Zagadkowe uprowadzenie b. prezydenta Finlandji prof. Stahlberga i jego żony, znanej literatki, Estery Stahlberg, wyjaśniło się. W miejscowości Younsuu w odległości 100 klm. od sowiecko-fińskiej granicy jeden z oficerów, odbywający ćwiczenia polowe z oddziałem wojska zatrzymał automobil, w którym został uprowadzony prof. Stahlberg z żoną.

W automobilu znajdowali się jacyś ludzie, którzy byłego prezydenta wieźli w stronę granicy sowieckiej. Podczas gdy oficerowi i kilku żołnierzom udało się wyzwolić prof. Stahlberga, banda, która go uprowadziła — zbiegła.

Dotychczas nie udało się stwierdzić ani nazwisk ani organizacji, która tego czynu dokonała

Rozwiązanie związków zawodowych

za działalność komunistyczną

KATOWICE 15, 10, 30 r. Zarządzeniem organów policji w Katowicach w dniu dzisiejszym ze względu na interes publiczny zawieszono działalność t. zw. wolnych związków zawodowych.

Jednocześnie zarządzono rewizje w biurach związków, oraz wybitniejszych członków - komunistów (ISKRA)

Loebe — prezydentem Reichstagu

Brünning wygłosi dziś expose programowe

BERLIN 15, 10. Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstag dokonał wyboru prezydjum. 4 stronnictwa zgłosiły kandydatów na stanowisko prezydenta parlamentu: socjal-demokraci Loebego, ludowcy Scholza, komuniści Piecka, niemiecko-narodowi Graefa. W pierwszem tajnem głosowaniu oddano 554 głosów ważnych, z tego otrzymali Loebe — 266, Scholz 179, Pieck 68 i Graef 41. Wobec tego, że żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, zarządzono ściślejszy wybór między Loebem i Scholzem. W głosowaniu tem na 478 głosów ważnych otrzymali Loebe 269 i Sholz 209. 77 posłów wstrzymało się od głosowania. Tem samem poseł Loebe wybrany został prezydentem Reichstagu.

Konwent senjorów na posiedzeniu dzisiejszem uchwalił, że kanclerz Brünning wygłosi exposse programowe jutro popołudniu. Po 1 godzinnej przerwie otwarta będzie dyskusja nad expose kanclerza. W piątek ew. i w sobotę dyskusja polityczna będzie kontynuowana. (PAT)

B. POS. KOCHAN
aresztowany

Lwów, 15.10. Dnia 14 b. m. o godz. 20-ej organa policji aresztowały we Lwowie na podstawie nakazu sądowego b. posła „Undo" Włodzimierza Kochana pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zakłócenia spokoju publicznego, których dopuścił się w szeregu wypadków w czasie działalności poselskiej. Tego samego dnia Kochana odstawiono do sędziego sądowego we Lwowie. (PAT)

DEMONSTRACJE
bezrobotnych w Berlinie

BERLIN 15, 10. Prezydjum policji berlińskiej komunikuje, że dziś wieczorem pomiędzy robotnikami przemysłu metalurgicznego, a policją doszło do starcia. Demonstrujący robotnicy atakowali pracujących robotników. Tłum rozproszono. Kilku osób odniosło rany. (PAT)

3 miljony 88 tys. BEZROBOTNYCH
na terenie Niemiec

Liczba bezrobotnych w Niemczech ostatnio zwiększyła się i na dzień 1 października r. b. osiągnęła 3,088,000 osób zarejestrowanych na giełdach pracy. Z ilości tej 1,986,000 osób korzysta z zasiłków państwowych, t. j. zgórą 60%. — W Polsce stosunek ten wynosi około 35%.

Rozłam w Centrolewie

na terenie województwa warszawskiego

W okręgu wyborczym Nr. 9, obejmującym powiaty: płocki, płoński, sierpecki i rypiński, miejscowe organizacje stronnictw ludowych, wchodzących w skład Centrolewu, t. j. „Wyzwolenia" i „Piasta", działając wspólnie z miejscowymi przywódcami Stronnictwa Chłopskiego, wypowiedziały posłuszeństwo swym władzom centralnym i zblokowały się pod nazwą „Zjednoczenie Ruchu Chłopsko-Rolniczego", decydując się iść po linji sprzecznej z nastawieniem władz Centrolewu. (PAT)

Ekspertyza list komunistycznych

wykazała masowe fałszowanie podpisów

Przed wczorajszem posiedzeniem państwowej komisji wyborczej generalny komisarz wyborczy przekazał znanemu grafologowi i ekspertowi sądowemu p. Henrykowi Kwiecińskiemu szereg list, zawierających podpisy pod zgłoszonemi listami.

P. Kwieciński zbadał dotąd kilka tysięcy podpisów położonych na listach Selrobu ukraińskiego, „Jedności" ukraińskiej oraz białoruskiego „Zmahanja", przyczem wykrył, iż znaczna część podpisów na tych listach jest sfałszowana w ten sposób, że szereg nazwisk podpisywano jedną i tą samą ręką.

A więc lista Selrobu do Sejmu na 579 podpisów zawiera 237 bezwzględnie fałszywych, senacka lista Selrobu na 629 podpisów zawiera 399 podrobionych. Lista „Jedności" ukraińskiej do Sejmu na 633 podpisy 431 fałszywych; do Senatu na 740 podpisów lista „Jedności" zawiera tylko 83 podpisy autentyczne, reszta zaś fałszywe, położone jedną i tą samą ręką.

Lista sejmowa białoruskiego „Zamahanja" na 1,274 podpisów w czem 190 nieważnych wobec braku adresów zawiera 733 falsyfikaty; lista senacka na 1,036 przy 382 nieważnych 445 fałszywych.

Żadna zatem z tych list nie posiada przepisowej ilości 500 autentycznych podpisów.

Wczorajsze posiedzenie państwowej Komisji Wyborczej, poświęcone sprawie zatwierdzenia 6 list komunizujących zaopatrzonych tylu fałszywemi podpisami przeciągnęło się do późna w nocy. Rezultat posiedzenia dopiero dziś podany będzie do wiadomości.

NOWY
minister lotnictwa w Anglji

LONDYN 14, 10. Na miejsce lorda Thomsona, ministra lotnictwa, zabitego w czasie katastrofy lotniczej sterowca 101 R, mianowny został ministrem lotnictwa lord Amulye. (PAT)

ARESZTOWANIE
b. posła Nehringa i Stanisława Wrony

TORUN, 15.10. (tel. wł.). Na podstawie zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Toruniu aresztowany został zamieszkały w Chełmży, b. poseł na Sejm, Stanisław Nehring (PPS. CKW.)

B. poseł Nehring oskarżony jest w dwóch sprawach o zniesławienie Marszałka Piłsudskiego, w dwóch sprawach o znieważenie rządu, w jednej sprawie o zniewagę sądów, a dalej o rozpowszechnianie ulotek antipaństwowych i o podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom. Wszystkie te sprawy znajdują się w prokuraturze toruńskiej.

Ponadto w prokuraturze w Brodnicy znajduje się przeciwko b. posłowi Nehringowi sprawa o oszczercze poniżanie urządzeń państwowych.

* * *

KRAKÓW, 15.10. W wyniku przeprowadzonej rewizji aresztowano w Skawinie przewodniczącego komitetu PPS., Stanisława Wronę.

Aresztowanego przewieziono do więzienia w Krakowie.

ZAMALOWANIE
napisów niemieckich w Bielsku

BIELSK 15, 10, 30 r. W nocy z dnia 14-go na 15-y b. m. zamalowano w Bielsku farbą czarną kilkanaście szyldów sklepowych o napisach w języku niemieckim. Tejże nocy rozbito trzy tablice z napisami niemieckiemi, umieszczone przy bramach domu.

Dochodzenie policyjne wykazało, że czynów tych dokonali uczniowie szkoły przemysłowej w Bielsku, którym zainteresowane osoby wytoczyły procesy sądowe.

27 PAŹDZIERNIKA
sprawa b. posła Kwapińskiego

W związku z wyznaczeniem przez sąd okręgowy w Sosnowcu rozprawy głównej przeciwko b. posłowi Janowi Kwapińskiemu (PPS. CKW.) na dzień 27-my października r. b., dowiadujemy się, że b. poseł Kwapiński oskarżony jest z art 129 K. K. o to, iż w dniu 1-ym listopada 1929-go roku na wiecu w Olkuszu nawoływał do strajku generalnego, do walki i do wojny domowej, celem obalenia rządu. (ISKRA)

LOSOWANIE
książeczek premjowych w P. K. O.

W Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyło się dnia 15 b. m. 18 z rzędu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe serji I-ej. Wylosowane zostały następujące numery książeczek z premją zł. 1,000 każda: 62, 692, 1,461, 1.554, 1.598, 2.959, 3.487, 5.610, 6.138, 6.167, 6.305, 7.959, 8.548, 9.635, 13,061, 13.492, 14,275, 17.808, 18.588, 19,795, 20.731, 20.823, 22.553, 22.865, 23,344, 23,642, 24.151, 24.316, 25,200, 25.373, 25.844, 27,122, 28.133, 28,237, 30.401, 32,104, 32.302, 32.577, 33.773, 34.148, 34.285, 34.597, 35,205, 37,489, 38.945, 39,104, 40.431, 41.993, 42,662, 43.394, 46,260, 46,554, 47,078. (ISKRA)

Agitator bolszewicki na ławie oskarżonych

Dwa lata domu poprawy za działalność antypaństwową

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Łozińskiego i Maurera, rozpatrywał sprawę Mikołaja Wojtczaka oskarżonego o rozwieszanie na przewodach elektrycznych w Łodzi sztandarów komunistycznych z antypaństwowemi hasłami.

Z odczytanego na rozprawie sądowej aktu oskarżenia i zeznań świadków, sprawa przedstawiała się następująco:

W związku z V. ogólno - krajowym zjazdem partyjnym, urządzonym przez „Bnud" w dniu 1 czerwca 1930 roku, w Łodzi, miejscowa organizacja komunistyczna na znak protestu postanowiła wydać swe odezwy oraz rozwiesić w różnych punktach miasta sztandary komunistyczne z hasłami antypaństwowemi.

W trzecim dniu obrad a więc w dniu 3 czerwca r. b. w sali „Filharmonji" przy ulicy Narutowicza, wobec skonsygnowanych większych oddziałów policji pieszej i konnej przed Filharmonją, delegaci partji komunistycznej udali się na sąsiednie ulice Około godzny 15, posterunkowy V. komisarjatu policji Skowron, będący w służbie patrolowej, przechodząc ulicą Piłsudskiego, zauważył koło domu Nr. 21, jakiegoś osobnika, stojącego na nasypie, który w pewnym momencie przerzucił sznur przez przewody elektryczne i ściągnąwszy go zawiesił na nim sztandar komunistyczny z hasłami wywrotowemi.

Osobnik ów został zatrzymany i doprowadzony przez posterunkowego Skowrona do V. komisarjatu policji, gdzie w toku dochodzenia stwierdzono, iż jest nim Mikołaj Wojtczak.

Na rozprawe sądowej oskarżony przyznał się do zarzuconego mu przestępstwa, wyjaśniając, iż jest członkiem partji komunistycznej, której polecenie zmuszony był wykonać.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora Szczecha i obrony z urzędu, Sąd udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący Mikołaja Wojtczaka na 2 lata domu poprawy. (p)

RZYM 14, 10. Dziś rozpoczęła się konferencja międzynarodowego instytutu rolniczego. W konferencji bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 50 krajów. (PAT)

PRZESZŁOŚĆ CZY PRZYSZŁOŚĆ?

Dzisiejsza opozycja prawicowa i lewicowa w gruncie rzeczy wyrasta z tego samego podłoża dziejowego. Jeden i ten sam frazes o ,,poniewieraniu złotej wolności'', ten sam historyczny krzyk o „dominium absolutum”, który hulał po Polsce skutecznie przez tyle wieków, połączył panów z t. zw. parlamentarnej prawicy i parlamentarnej lewicy. Dziś istnieje faktycznie tylko jedna opozycja, — opozycja, wyrównana frontem na lewo, na teorję słabości rządów i praktykę słabości Państwa.

Cały „parlamentaryzm“ polski odwołuje się dziś do instynktu anarchji u wyborcy. Walcząc o przywilej poselski woła ona, że walczy o „wolność ludu“, — broniąc nieodpowiedzialności menerów partyjnych, obiecuje bezkarność każdemu. To samo hasło postokroć już w Polsce zwyciężało na jej zgubę. Winni o tem pamiętać ci, którzy w niem szukają ratunku.

Wyborca zaś powinien zdać sobie sprawę, pomiędzy czem wybiera. Na rozstaju, na którem Polska stoi, powołany jest on, wyborca, by powiedzieć, gdzie iść pragnie: do ładu czy do anarchji, DO NOWEJ POLSKI, CZY DO POLSKI STAREJ. Wybory obecne bowiem nie są już wyborem między „wczoraj“ i „dziś”, — ale wyborem pomiędzy przeszłością i przyszłością. Pomiędzy przeszłością, która trwała od pierwszego „liberum veto“ aż do 3 maja 1791 r. — i przyszłością, sięgającą również daleko.

Taktycznem zadaniem opozycji w obecnej akcji wyborczej jest zasłonić istotę sprawy przed świadomością wyborcy, — ogłuszyć go wrzaskiem na temat rzekomo „gnębionej“ wolności, — oślepić fajerwerkami frazesów, — rozproszyć jego uwagę na rozmaite drobiazgi rzekomych „nadużyć władzy“, rzekomego „trwonienia funduszów skarbowych” i t. d.

Taktycznem zadaniem obozu Marszałka Piłsudskiego jest dążyć, by każdy wyborca polski zrozumiał, że chodzi tu o rzeczy zasadnicze: — O SIŁĘ LUB O SŁABOŚĆ PAŃSTWA.

Na słabości Państwa może zależeć tylko jego wrogom. Na jego sile musi zależeć każdemu obywatelowi Polski.

To powinni zrozumieć jasno i dokładnie wyborcy polscy.

Jasne jest już dzisiaj, że nad obozem obydwóch opozycyj unosi się duch staroszlacheckiej anarchji, który dawną Rzeczpospolitą doprowadził do zguby. Nad obozem zaś Marszałka Piłsudskiego — unosi się duch Batorego, Jana Zamoyskiego, Orzechowskiego, Staszica i twórców Konstytucji 3-go maja, wszystkich, którzy widzieli przyczynę słabości Rzeczypospolitej, którzy szukali jej ratunku we wzmocnieniu władzy rządzącej, w poskromieniu anarchji i egoizmów, wynoszących własne „ja“ szlachty ponad dobro Rzeczypospolitej.

Polska wciśnięta pomiędzy imperjalizm Rosji sowieckiej i odwetowe, jawnie już rozbrzmiewające dążenia Niemiec, — NIE MOŻE BYĆ PAŃSTWEM SŁABEM.

Kto tę słabość państwa chce pielęgnować, kto pragnie powrotu do przeszłości, gdy władza rządowa w Polsce poniewierała się po kuluarach sejmowych i lada chwila mogła znaleźć się na ulicy, — ten równocześnie wydaje Polskę na łup wrogom i kopie dla Niej grób.

O tem wyborca polski wiedzieć powinien, by miał pełną świadomość, co znaczy kartka, rzucana przezeń do urny wyborczej.

Ludwik H.

Władza prezydenta państwa w Stanach Zjednoczonych

Jeśli prezydent ma służyć dobru narodu winien mieć swobodę działania

Ratyfikowanie paktu Kelloga nieomal przez wszystkie narody świata zwróciło powszechną uwagę na osobistą wielką rolę, jaką odgrywa prezydent Stanów Zjednoczonych w kwestjach politycznych i społecznych, w kwestjach zasadniczych dla 120 miljonów obywateli.

Wola Kongresu czyli parlamentu amerykańskiego nie odegrała w tym akcie, zmierzającym do pacyfikacji świata, ważniejszej roli, a poprostu podporządkowała się decyzji prezydenta. Prezydent, niezależny od parlamentu, czynił przy pomocy swego rządu to, co uważał za dobre dla całego społeczeństwa. A naród amerykański w najważniejszych swych sprawach zwraca się zawsze nie tyle do parlamentu, ile do rządu i prezydenta. Wielkie zagadnienia i zadania, przedsiębrane w Haiti, San Domingo, Nicaragua i innych miejscowościach, dokąd zdążała ekspansja amerykańska, utrwalając potęgę Stanów Zjednoczonych, rozwiązywane były, jak wykazuje historja ostatnich stu lat, nie przez Kongres, lecz prezydenta, czyli władzę wykonawczą.

Warto więc przyjrzeć się, jak prezydenci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rozumieją swe zadanie w pracy dla swego społeczeństwa. Mówiąc w swem wielkiem dziele „O Konstytucji i Rządzie“ o doniosłości urzędu prezydenta, Woodrow Wilson powiada:

„Rząd nie jest maszyną, którą można każdej chwili zatrzymać. Rząd jest istotą żyjącą“.

„Pokolenie za pokoleniem my, Amerykanie, patrzyliśmy i patrzymy na naszego prezydenta, jako na siłę, łączącą całokształt naszego systemu państwowego“.

„Na prezydenta patrzymy jak na wodza nie swej partji, ale całego narodu“.

Znamienne te słowa wypowiedział nie kto inny, jak prezydent Wilson, jeden z największych demokratów świata i współtwórca pokoju Wersalskiego. Sam sprawując urząd prezydenta i znając sprawy społeczne i polityczne, jak nikt w kraju, uznał konieczność atrybutu silnej władzy prezydenta, aby urząd ten ten mógł osiągać trwałe rezultaty pracy.

Bardzo wyraźnie i dobitnie o zakresie władzy prezydenta i władzy wykonawczej mówi też Theodore Roosevelt. Piastował on urząd prezydenta z wielką godnością, siłą i korzyścią dla kraju od roku 1901 do 1909, t. j. w najtrudniejszych czasach dla rozwoju państwa.

„W dążeniu do służenia interesom całego państwa — pisze Roosovelt w swej „Autobiografji“ — odrzuciłem utarte mniemanie, że to, co jest konieczne dla dobra narodu, nie może być zrealizowane, jeśil na to niema powszechnego przyzwolenia. Taką opinję odrzuciłem. Rozszerzyłem znaczenie i zakres władzy wykonawczej i uważam to za niezbędne dla dobra kraju“. Przez cały czas swego urzędowania w Białym Domu Roosevelt był wierny tej teorji i wprowadzał ją w życie. A że naród amerykański uznał rozszerzenie tej władzy za słuszne i dobre, świadczy dobitnie fakt, że wybrał Roosevelta poraz drugi na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nikt inny tylko właśnie Roosevelt, działając niezawiśle od parlamentu, uchronił ludzkość, jak powszechnie to uznano, od wielkiej wojny na początku dwudziestogo stulecia.

W jednym z listów do dyplomaty Cecil Spring-Rice'a Roosevelt opowiedział jak bez zgody Kongresu podczas wojny rosyjsko-japońskiej w roku 1905 zakomunikował Niemcom i Francji, że „jeśli one staną po stronie Rosji, to Ameryka pójdzie na pomoc Japonji“. Nie liczył się więc z mniemaniem, jakoby dla dobra narodu nie można było nic czynić bez zgody parlamentu. A naród amerykański w dowód wdzięczności za ten czyn poraz drugi powierzył mu godność urzędu prezydenta. Cywilizowany zaś świat wynagrodził Roosevelta pokojową nagrodą Nobla. Stwierdzić również trzeba, że Kongres nie zaoponował przeciw samodzielnej decyzji prezydenta, choć jak zwykle znalazło się i tutaj kilku opozycyjnych krzykaczy w gronie poselskiem.

Ze zdaniem Roosevelta o władzy prezydenta zgadzał się i Taft, który po nim objął urzędowanie. Harding i Coolidge tą samą szli drogą. Wszyscy prezydenci Stanów Zjednoczonych kroczyli w ślady Washingtona, a jeszcze bardziej prezydenta Thomasa Jeffersona, który piastując urząd prezydenta dwukrotnie na samym początku 19. wieku stwierdził, że jeśli prezydent ma służyć dobru narodu, winien mieć swobodę działania.

Z błotnej pustyni skiby czarnoziemu

Systematyczne osuszanie Polesia i Pińszczyzny

Od roku 1928 dokonywane są prace, zmierzające do osuszenia Polesia i Pińszczyzny.

W Brześciu nad Bugiem

mieści się biuro meljoracyjne, prowadzone przez inż. Pruchnika i zatrudniające 100 pracowników. Stąd wychodzą szczegółowo opracowane plany i zarządzenia.

Co zrobiono do tej pory?

Dokonano

pierwszych prac pomiarowych,

gdyż władze rosyjskie nie pozostawiły pod tym względem żadnej spuścizny.

Przemierzono wielki obszar ziemi od Kobrynia do granicy wschodniej i

zniwelowano 1092 km. bież.

terenu.

Zbadano naukowo jedną trzecią obszaru torfowisk, które po odwodnieniu będzie można zakulturować podobnie jak to się stało w Niemczech i Holandji. Sporządzono mapy geologiczne. Wykonano

zdjęcia aerofotogrametryczne

z wysokości 2.100 metrów, zyskując plany rzek i dopływów. Przeprowadzono meljorację rzek Muchawca i Hrywdy, dzięki czemu odwodniono znaczne obszary.

Prace te potrwają jeszcze „dobrych“ kilka lat.

Jak wielkie jest to przedsięwzięcie, można sobie wyobrazić, gdy się zważy, że cały ten teren obejmuje

56 tys. km. kwadratowych,

w czem bagna, moczary i torfowiska zajmują 16 tys. km. Łączna długość rzek i potoków wynosi 12 tysięcy kilometrów.

Przeciw odwodnieniu Polesia i Pińszczyzny wytaczano dawnej — zdawałoby się — b. ważkie

argumenty natury strategicznej.

Władze rosyjskie uważały, że nie należy pozbywać się tak doskonałej przeszkody dla manewrowania armji nieprzyjacielskich.

Poglądy te jednak należą już do przeszłości.

Nietylko dlatego, że teren coraz mniejszą odgrywać będzie rolę wobec rozwoju floty powietrznej, ale i ze względu na zasadniczo zmienioną formę walki lądowej.

Błota Pińskie, które w czasach dawnych wojen stanowićby mogły rodzaj twierdzy, nie odgrywają już wielkiego znaczenia, jak i wogóle wszelkie stałe punkty oparcia na ograniczonym terenie. Jak wykazały

doświadczenia wielkiej wojny,

front ciągnie się setkami kilometrów, a miejsce zbyt trudne do sforsowania poprostu pomijane jest w ofensywie. Zajmuje się je bez forsowania ataków w danym punkcie, przez przerwanie frontu w innem miejscu i zmuszenie armji przeciwnika do wycofania się na całej przestrzeni.

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ZAWIESZENIA BRONI



Delegaci sowieckiego frontu, jadący na pierwszą rozmowę z delegatami polskimi.

KANDYDACI
do Sejmu śląskiego

KATOWICE 15, 10. 30 r. Prawie wszystkie ugrupowania polityczne złożyły już listy kandydatów do Sejmu śląskiego, do którego wybory odbędą się w dniu 23-im listopada r. b.

Na pierwszych miejscach list obozu prorządowego występującego pod nazwą Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy figurują pp. dr. Adam Kocur, Józef Witczak dr. Włodzimierz Dąbrowski, Rudolf Kornke, dr. Kujawska, dr. Jan Kotas, Bonifacy Bardyk Stanisław Kapuściński i inni.

Na listach PPS. CKW. widnieją nazwiska dr. Franciszka Ziółkiewicza, Jana Habryka, Alojzego Adamczyka, Józefa Janty, K. Prandziocha, Karola Motyki.

Z ramienia socjalistów niemieckich listy prowadzą dr. Glücksmann i red. Jan Kowoll.

Listy Chrześcijańskiej Demokracji otwierają nazwiska Wojciecha Korfantego, Konstantego Wolnego, Stanisława Sosińskiego, Stanisława Kobylińskiego, Jana Kędziora, Temnki, Roguszczaka (N. P. R.)

(ISKRA)

HASŁO dnia 16. X

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO dnia 16. X

NOC GROZY W HOTELU STOŁECZNYM

Mąż żona i ten trzeci

Pokój Nr. 239 — Mąż na czatach — Zdrada i policzek

Inżynier Ł., zamieszkały w Alei Róż, w Warszawie, od dość dawna podejrzewał żonę swą Hannę o złamanie wiary małżeńskiej. Z czasem doszedł do wniosku, że ry walem jego jest

najserdeczniejszy przyjaciel

z ławy szkolnej, również inżynier, p. Maurycy B.

Nie mając już wątpliwości, p. Antoni oznajmił żonie, że wyrusza na dłuższy czas zagranicę. Spakował kufry, pożegnał się serdecznie z domownikami i odjechał w kierunku dworca Głównego.

Ale zamiast do obcych krajów, przeniósł się

do mieszkania brata

swego Władysława, którego wtajemniczył w stan rzeczy. Wspólnemi siłami zaczęli śledzić p. Hannę.

I oto wczoraj późnym wieczorem stwierdzili, że młoda niewiasta

udała się taksówką

do hotelu Angielskiego przy ulicy Wierzbowej.

Inż. Ł. zdołał nawiązać kontakt z picolakiem. Nie wchodząc do hotelu, wiedział doskonale co się dzieje. Pani Haneczka

spożyła kolację

w towarzystwie p. Maurycego, przetańczyła z nim kilka bluesów, poczem ująwszy go pod ramię, wyszła z sali restauracyjnej. Wiarołomcy udali się do pokoju Nr. 239.

Na to tylko czekał zdradzony małżonek. Wziąwszy na świadka portjera, wbiegł z nim na korytarz, rzucił się ku drzwiom i, szarpiąc za klamkę, krzyknął:

— Otwórzcie! Komedja na nic się nie zdała!

Portjer, widząc, na co się zanosi, **zatelefonował po policję.**

Drzwi otworzono w obecności posterunkowego Marczaka. Ponieważ o wykrętach nie mogło być mowy, pani Haneczka wraz ze swym partnerem szczerze przyznali się do romansu.

Policjant spisał protokuł i na tem narazie koniec. Należy spodziewać się kroków rozwodowych. Pogłoska o spoliczkowaniu p. Maurycego B. przez inżyniera Ł. zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Natomiast wersja o przygotowaniach pojedynkowych jest zupełnie nieścisła, ponieważ inżynier Ł., zgodnie z kodeksem honorowym, odmówił uwodzicielowi satysfakcji.

Gorzki zawód

Zamiast męża — handlarz żywym towarem

Mieszkająca w Kamieniu Koszyrskim wdowa Dreifajnowa otrzymała przed niedawnym czasem list z Ameryki od brata zmarłego męża, w którym szwagier zawiadomił ją, że wkrótce przybędzie do Polski jego syn, aby pojąć za żonę jej córkę. Była to karjera dla niezamożnej dziewczyny. Istotnie — po upływie 2 miesięcy przybył do Kamienia Koszyrskiego elegancki młody człowiek i przedstawiwszy się jako syn Drejfajna z Ameryki, oświadczył się o rękę córki zmarłego stryja. Uradowana wdowa zgodziła się. Ślub młodej pary załatwiono pośpiesznie i poczyniono przygotowania do wyjazdu do Ameryki. Nagle młody małżonek gdzieś się zapodział. Zginął bez śladu. I dopiero przed kilkoma dniami dowiedziała się młoda kobieta z gazet, że męża jej, jako handlarza żywym towarem aresztowano na granicy niemieckiej, właśnie w chwili, gdy przewoził „transport".

—oOo—

Plaga wilków na Wileńszczyźnie

Rozpaczliwe wieści z gminy dziewienískiej

Z gminy dziewieniskiej donoszą, że grasujące wilki we wsi Małe-Lepnie porwały kabana i psa, we wsi Masiuny (wieś skolonizowana) ludność o zmroku obawia się wyjść z domu ponieważ wilki wpadają wprost do zagród, przeważnie na kolonjach oddalonych lub pomiędzy zaroślami.

W tejże wsi Masiuny Adamowi Borsulowi dziki zniszczyły doszczętnie 7 op. gryki na polu i około 200 m. b. kartofli. Ludność rzekomo widziała około 12 sztuk dzików. Dziekan Jan, zam. tamże, skarży się, że do jego zagrody przychodzą wilki prawie każdą noc całemi stadami.

Powyższe fakty zaczerpnięte z otrzymanego świeżo raportu sołtysa nie są odosobnione, gdyż podobne skargi ludności spotyka się stale i niewiadomo dlaczego niema się kto zająć tą sprawą aby złemu zaradzić.

Co prawda ludność drobno-rolnicza sama się nie obroni, gdyż nie posiadając obszarów na tereny łowieckie, nie może otrzymać pozwolenia na broń myśliwską, więc niechajby pomyśleli o tępieniu szkodników ci, co mają ku temu możność i poniekąd obowiązek, t. j. właściciele tych lasów, w których zwierzęta drapieżne mają swoje siedliska. Bo przecież oprócz wyżej poruszonych faktów i szkód dotychczasowych, trzeba wziąć pod uwagę, że zima się zbliża, kiedy zwierz z powodu braku pożywienia stanie się bardziej drapieżny, a przecież przez te lasy drobna dziatwa musi codziennie przechodzić do szkół po kilka kilometrów, przez co stale jest narażona na niebezpieczeństwo, a przynajmniej żyje w ciągłym strachu.

Z tego też względu należałoby aby tą sprawą zainteresowały się władze kompetentne, gdyż nie można, by ludność była stale narażona na groźne niebezpieczeństwa.

—oOo—

Zuchwały napad rabunkowy

na inkasenta w śródmieściu Lwowa

Niezwykle śmiałego napadu rabunkowego dokonano wczoraj około godz. 21 prawie że w śródmieściu Lwowa, bo na ul. Zielonej.

Około godz. 20,30 wracał z inkasa Jan Balcer, urzędnik Tow. „Ruch" do biura celem oddania zainkasowanej gotówki. W bramie realności przy ul. Zielonej 6, w której mieszczą się biura Tow. „Ruch" jakiś narazie nieznany osobnik uderzył go wpierw laską w głowę, a następnie żgnął Balcera nożem w plecy.

Balcer runął na ziemię a bandyta wyrwawszy leżącemu na ziemi inkasentowi torbę z pieniędzmi uciekł i znikł w mrokach ul. Jabłonowskiej. Przebity ostatnim wysiłkiem zaalarmował mieszkańców realności przy ul. Zielonej 6, którzy z kolei zawiadomili o wszystkiem policję i zaalarmowali Pogotowie ratunkowe. W ręce bandyty wpadło 440 zł., które znajdowały się wówczas w torbie, zrabowanej przez sprawcę.

Balcera Pogotowie ratunkowe opatrzyło i odstawiło do domu. Za śmiałym bandytą wszczęła policja bardzo energiczne dochodzenia.

—oOo—

Ponad 100.000 zł.

otrzymał na drogę

zbiegły z Częstochowy kasiarz Cichocki

Głośny ze swych wyczynów kasiarz i włamywacz Cichocki, zwany w świecie kryminalnym „Szpicbródką", po ucieczce z więzienia w Częstochowie, pozostaje nadal nieuchwytny. Władze śledcze — jak słychać — wpadły już na ślad przestępcy, ukrywającego się zagranicą. Ustalono, że „Szpicbródka" zaopatrzył na drogę koledzy - kasiarze w znaczną sumę pieniędzy, wynoszącą około 100 tys. zł.

Ile jest bibljotek w Polsce

Polska posiada 17 wielkich bibljotek z których każda liczy ponad 100.000 tomów. Największą jest Bibljoteka Uniwersytecka w Warszawie licząca 750.000 książek. Drugie miejsce zajmuje Bibljoteka Uniwersytetu w Krakowie licząca tylko 570.000 tomów.

Prócz tych bibljotek - olbrzymów, mamy tysiące mniejszych bibljotek, rozsianych po miastach wioskach a nawet po prywatnych domach. Każda organizacja religijna, czy świecka uważa sobie za należny obowiązek założenia bibljoteki dla swych członków, choćby to miało być na razie tylko kilkadziesiąt książek.

Ogółem mamy obecnie w Polsce 35.000 bibljotek, posiadających około 15 miljonów książek. Godnem jest zaznaczenia, iż jeden z młodszych urzędników Dyrekcji Kolei [illegible]towicach posiada księgozbiór dzieł literacko - naukowych w ilości około 2.000 tomów.

Mieszkańcy Szreńska za rządem

Wdniu 12-go b. m. odbyło się w Szreńsku, pow. mławskiego wielkie zgromadzenie mieszczaństwa, oraz przedstawicieli okolicznego rolnictwa, zwołane przez miejscowy Komitet Wyborczy Rzemieślniczy Współpracy z Rządem. Po dłuższym referacie red. W. Mroczkowskiego z Warszawy, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, stwierdzającą pełne zaufanie do działalności i poczynań Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz wzywającą do poparcia listy B. B. W. R., która jedynie reprezentuje państwowo - twórczą ideologię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uchwalenie rezolucji zebrani przyjęli długotrwałemi okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie w tymże dniu zawiązało się w Szreńsku lokalne Koło Ziednocze nia Stanu Średniego.

Zebrak — rabuś

Do mieszkania gospodarza Champlika w Drzewcach powiatu gostyńskiego przybył onegdaj nieznajomy żebrak, który zorjentowawszy się, że w domu jest 62-letnia matka właściciela gospodarstwa, porzucił pokorę żebraczą i butnie zażądał zapomogi. Na odpowiedź odmowną żebrak rzucił się na staruszkę i bił ją okrutnie. Następnie przeszukał mieszkania i skradł większą ilość garderoby, poczem uciekł.

Smierć za zabójstwo gajowego

W dniu wczorajszym zapadł po kilku dniowej rozprawie przed sądem przysięgłych we Lwowie przeciwko Jurkowi Kuraczowi wyrok śmierci. Kuracz był oskarżony o zamordowanie z zasadzki gajowego Zielińskiego w majątku hrabiów Zamoyskich w powiecie jarosławskim. Na mocy werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok śmierci. Obrona zgłosiła kasację.

Krwawy zatarg o dzieci

Na Krak. - Przedm. 7 w Warszawie bawiły się dzieci, między innemi i synek lokatora Wac. Wesołowskiego.

Według zeznań W. i kilku innych lokatorów, sąsiadka Józefa Leszczyńska nie lubi dzieci. Od czasu do czasu jakoby obrzuca je obelżywemi słowy lub oblewa wodą.

Onegdaj znowu wynikł zatarg o dzieci. Rozpoczęło się od wymiany wymysłów, przyczem Wesołowska, stojąc w oknie wyrzuciła garnczek ze smalcem, na podwórze.

Po pewnym czasie Leszczyńska wyszła na podwórze i napadła na Wesołowskiego. Ostatni broniąc się pobił sąsiadkę pięściami, przyczem ugryzł ją w palec. Walczących rozdzielił dozorca domu Franc. Płochowski.

W wyniku walki W. uległ podrapaniu twarzy, przeciwniczka jego udała się do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie twarzy, klatki piersiowej, podudzia, dłoni i głowy.

Policjant pogodził walczących, sporządzając na miejscu protokuł.

—oOo—

Oszust w habicie zakonnika

Według doniesień z Przemyśla w kancelarji rektoratu miejsc. seminarjum rzymsko - katolickiego zgłosił się jakiś człowiek, ubrany w sutannę księdza, prosząc o pomoc materjalną. Opowiedział, przytem, że został podczas podróży okradziony doszczętnie z gotówki i bagażu. Na poparcie swych twierdzeń nieznajomy podał, że jest bratem Władysławem ze Zgromadzenia O. O. Misjonarzy w Krakowie. Już miano mu udzielić zapomogi, gdy ksiądz rektor postanowił dla formy zapytać się telefonicznie w kancelarji Zgromadzenia O. O. Misjonarzy w Krakowie o istnienie brata Władysława. Okazało się, że brata o takiem nazwisku w klasztorze nie znają.

Pseudo - zakonnik, nie czekając na wynik rozmowy z Krakowem, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Zawiadomione władze bezpieczeństwa, na mocy otrzymanego rysopisu, poszukują skrętnie wydrwigrosza.

—oOo—

Nawet wody nie chciał dać polskim żołnierzom

W miejscowości [illegible]ewo na Pomorzu mieszka zawzięty hakatysta, choć obywatel polski, niejaki Aschendorf. Tego lata podczas manewrów, gdy spragnieni żołnierze chcieli napompować wody z jego studni, Aschendorf zabronił, gdyż jak twierdził, żołnierze polscy mogliby wodę jego zarazić trądem (?) Dopiero interwencja policji zmusiła niemca do okazania nieco gościnności wojsku polskiemu. Niemiec ten dziwi się teraz i złorzeczy, że odebrano mu urząd miejskiego badacza mięsa... Nie trzeba płacić złem za dobre...

—oOo—

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
16
CZWARTEK

DZIS: Martyniana
JUTRO: Wiktora

Wsch. słońca g. 5 m. 56
Zachód „ g. 18 m. 09

Nowy zarząd powiatowej Rady B. B. W. z R. Łódź-powiat

Na czele powiatowej rady B.B.W.R. Łódź-Powiat zostali wybrani p.p. Rydlewicz Antoni przewodniczący, Szczerbiński Edward wiceprzewodniczący, skarbnik Wiechowski Walery, sekretarzem Skrobiszewski Ignacy, członkowie dyr. Łazar ze Zgierza, Błaszczyk Ignacy wieś Brzurzyca Wielka, Szneider Józef ze Rzgowa Kurek Jerzy z Chojen. (w)

Bójka uliczna

W dniu wczorajszym na zdążającego do pracy robotnika, 37-letniego Jana Gołębiowskiego, zamieszkałego w Rudzie Pabjanickiej, napadło na Szosie Pabjanickiej kilku nieznanych mu sprawców, którzy zadali Gołębiowskiemu kilka ran nożem. Zawezwany lekarz pogotowia odwiózł Gołębiowskiego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, do szpitala przy ulicy Zagajnikowej. (a)

Będzie bielszy chleb

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wydane zostanie zarządzenie zmieniające dotychczasowy przemiał żyta z 65 na 50 proc.

Wobec tego chleb wypiekany przez piekarnie publiczne będzie bielszy niż dotychczas, a wprowadzenie w życie nowego zarządzenia nastąpi po zapewnieniu się władz, że piekarze przy tej okazji nie podwyższą ceny chleba. (b)

Wykłady dla mistrzów oraz czeladników stolarskich i tapicerskich

W dniu 17 b. m. (piątek) o godz. 18 w lokalu Instytutu Rzemieślniczego (ul. Gdańska 17) rozpoczną się wykłady na kursie dla mistrzów i czeladników stolarskich i tapicerskich. Program przewiduje rysunek zawodowy i architekturę wnętrz. Wykładać będzie prof. Szkoły Sztuk Pięknych z Warszawy p. Czesław Knote.

Na kursie jest jeszcze kilka miejsc. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Instytutu (Gdańska 17) od godz. 12—15.

Kurs kroju męskiego dla krawców

W dniu 17 b. m. (piątek) o godz. 19 w lokalu Instytutu Rzemieślniczego (ul. Gdańska 17 m. 9). nastąpi otwarcie kursu dla mistrzów i czeladników krawieckich. Naukę kroju prowadzić będzie znany na gruncie łódzkim prof. Al. Konieczny z Warszawy.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Instytutu ul. Gdańska 17 m. 9 codziennie od godz. 12—15.

Odczyt prof. W. W. P. p. H. Radlińskiej

W sobotę, dnia 18 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, pani H. Radlińska wygłosi odczyt o dokształcaniu i oświacie pozaszkolnej. Odczyt ten napewno zainteresuje działaczy społecznych i te osoby, które pragną dowiedzieć się, jak można usuwać braki w wykształceniu nowoczesnego człowieka.

Bocian zimuje w Polsce

W Dębowej Łące (pow. wąbrzeski) u gospodarza Makowskiego przebywa bocian, któremu nie podobało się odlecieć na południe. Ma on wolny dostęp do wszystkich zabudowań gospodarskich, a nocuje w stajni. Cieszy się powszechnym szacunkiem.

Radosna uroczystość poświęcenia sztandaru

Legji Inwalidów Wojsk Polskich w Łodzi z udziałem gen. Rydza-Śmigłego

Radosną uroczystość obchodzić będzie w dniu 26-go października r. b. Legja Inwalidów W. P. im. generała Sowińskiego w Łodzi, bowiem w dniu tym o d b ę d z i e s i ę p o ś w i ę c e n i e s z t a n d a r u L e g j i.

Dzień ten zarazem będzie podniosłą manifestacją, ŚWIADCZĄCĄ O TĘŻYŹNIE MORALNEJ INWALIDÓW NASZEJ ARMJI, którzy nie szczędząc ni sił ni zdrowia przelewali na naszych pobojowiskach krew swą serdeczną p r z y w z n o s z e n i u z r ę b ó w g m a c h u m o c a r s t w o w e j P o l s k i.

To też na uroczystość poświęcenia sztandaru Legji oczekiwane są w Łodzi liczne d e l e g a c j e p l a c ó w e k L e g j i I n w a l i d ó w W o j s k P o l s k i c h z c a ł e j P o l s k i, o r a z o r g a n i z a c y j i n w a l i d z k i c h p a ń s t w z a p r z y j a ź n i o n y c h.

Na uroczystość powyższą przybywa imieniem Marszałka Piłsudskiego, g e n. d y w. E. R y d z - Ś m i g ł y. Celem przyjęcia wybitnego generała, n a j w i e r n i e j s z e g o w s p ó ł p r a c o w n i k a M a r s z a ł k a utworzył się w naszem mieście specjalny Komitet, złożony z najpoważniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

Należy się spodziewać, że polski Manchester przyjmie wybitnego generała tak, jak na to dzięki niespożytym zasługom w wyrąbywaniu i utrwaleniu niepodległości zasługuje.

Posiedzenie Sekcji Propagandowej obchodu uroczystości poświęcenia sztandaru odbędzie się w dniu 16-ego b. m. o godzinie 7-ej m. 30 wieczorem w lokalu Zarządu Legji Inwalidów przy ulicy Narutowicza Nr. 45.

Dwaj komuniści

zostali osadzeni pod kluczem

Wydział śledczy przy komisarjacie policji w Tomaszowie w drodze konfidencjonalnych danych, dowiedział się, iż urzędnik magistratu Antoni Mazurek trudni się kolportażem bibuły komunistycznej na powiat tomaszowski, którą przywozi mu ostatnio z Łodzi jakiś młodzieniec.

W toku dochodzenia, policja ustaliła, iż „wojażer" komunistyczny przybędzie do Tomaszowa z większym transportem bibuły, wobec czeko mieszkanie Mazurka policja wzięła pod obserwację.

W poniedziałek pełniący na dworcu kolejowym w Tomaszowie służbę obserwacyjną, jeden z wywiadowców policyjnych, zauważył wysiadającego z wagonu drugiej klasy elegancko ubranego młodzieńca, który z dwiema walizkami w ręku wsiadł do jednej z dorożek, stojących przed dworcem, przyczem dorożkarzowi podał adres mieszkania Mazurka.

Wywiadowca niezwłocznie wsiadł do drugiej dorożki, która podążyła w ślad za pierwszą.

Przy ulicy Antoniego, zauważywszy, iż jest śledzonym, młodzieniec ów wysiadł z dorożki, poczem pieszo udał się do mieszkania Mazurka.

W międzyczasie śledzący go wywiadowca, powiadomił o powyższem kierownika komisarjatu podkomisarza Chróścickiego, który wydelegował do mieszkania Mazurka czterech funkcjonarjuszy.

W chwili gdy funkcjonarjusze policji zamierzali zapukać do drzwi mieszkania Mazurka, nagle drzwi się otworzyły i z mieszkania jego wyszedł ów podejrzany młodzieniec, którego zatrzymali.

Podczas rewizji w mieszkaniu, policjanci znaleźli dwie walizki naładowane odezwami przedwyborczemi, które do mieszkania Mazurka przywiózł zatrzymany przez policję w korytarzu młodzieniec.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż zatrzymanym kolporterem bibuły komunistycznej okazał się 23-letni Moszek Dawid Wajsberg, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej.

Aresztowanych Mazurka i Wajsberga policja po ukończeniu dochodzenia przesłała więzienia w Łodzi. (p)

ZBRODNICZY BRAT

USIŁOWAŁ ZAMORDOWAĆ SWĄ SIOSTRĘ

Nocy ubiegłej władze policyjne zostały zaalarmowane krwawą zbrodnią dokonana w domu przy ulicy Zgierskiej Nr. 107.

W domu tym od dłuższego czasu szczupłe mieszkanko zajmuje 27-letni bez robotny Adolf Denel wraz ze swą matką staruszką.

Wskutek tego, iż mieszkanko to było bardzo małe, Denel za wszelką cenę chciał wyeksmitować swą matkę i grożąc jej, że jeśli nie usłucha go to ją zamorduje.

Jednakże staruszka nie mając żadnych bliższych krewnych w Łodzi, pozostawała nadal u swego syna.

Przed kilku dniami w odwiedziny do matki przyjechała z Częstochowy siostra Denla 30-letnia Elza.

Wobec tego, iż pozostawała ona także od dłuższego czasu bez pracy, zdecydowała się prosić swego brata o pomoc materjalną.

Jednakże Denel przyjął ją bardzo chłodno i na jej błagania, by pozwolił przez pewien czas sypiać w jego mieszkaniu, odmówił grożąc jej, że jeśli pozostanie u niego to ją również zamorduje jak i matkę.

Nie widząc innego wyjścia, Elza oznajmiła mu, że w sobotę poszuka sobie innego locum i wyprowadzi się.

Ubiegłej nocy gdy wszyscy pogrążeni byli we śnie Adolf Denel powrócił z knajpy i zbliżając się do siostry, ściągnął z niej kołdrę i rozkazał natychmiast wynosić się z mieszkania.

W odpowiedzi na błagania swej siostry, która poczęła mu tłumaczyć, że nocy niema do kogo się zwrócić, Denel schwycił ją jedną ręką za gardło, drugą zaś błyskawicznie wydobył nóż i zadał jej kilka głębokich ciosów.

Matka Denela, która w międzyczasie przebudziła się i była świadkiem tej tragicznej sceny, wybiegła z mieszkania i zaalarmowała sąsiadów, którzy natychmiast sprowadzili policję i zawezwali pogotowie.

Po krótkim czasie przybyło pogotowie, które udzieliło Elzie pomocy, poczem odwiozło ją do szpitala.

Natomiast zbrodniczego brata, policja odprowadziła do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Wielki wiec przedwyborczy B.B.W.z R.

w Tomaszowie Mazowieckim

W dniu wczorajszym w Tomaszowie Maz. odbył się wielki wiec przedwyborczy B. B. W. R., na którym przemawiał prelegent z Warszawy pan Gawlik. Wiec zagaił prezes B. B. W. R. w Tomaszowie p. dyr. Antoniewicz, powołując na przewodniczącego p. Jana Śmiałka, na sekretarza p. Tadeusza Chmielewskiego, na asesorów p. p. Zielińskiego Stefana, Musiała Stefana. Po wygłoszeniu referatu przez p. Gawlika przewodniczący udzielił głosu p. Fawełkiewiczowi ze związków zawodowych i p. Żółkiewskiemu. Następnie p. Gawlik odczytał zgromadzonym następującą rezolucję, którą zebrani z wielkim entuzjazmem przyjęli.

Zgromadzeni na wiecu w liczbie około 2 tys. osób zwołanych przez B. B. W. R. w Tomaszowie Maz. pod przewodnictwem p. Śmiałka po wysłuchaniu referatu obywatela Gawlika z Warszawy postanawiają:

1) stać mocno przy pierwszym Marszałku Polskim Józefie Piłsudskim i wedle swej najlepszej woli i siły jego idei służyć i razem z nim pracować nad wzmocnieniem i mocarstwowym rozwojem Polski.

2) udzielić całkowitego poparcia B. B. W. R. nad zmianą Konstytucji i przy najbliższych wyborach jednomyślnie poprzeć listę, na czele której stoi pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Wkońcu zebrani wznieśli okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem wiec rozwiązano. (w)

Ryby potanieją

W przededniu wzmożenia importu ryb estońskich

Jan informują ze zrzeszenia producentów ryb — rząd estoński, wobec dużych zapasów ryb na rynku i dobrych widoków na eksport ryb do Polski — zwrócił się do władz centralnych w Warszawie o wprowadzenie zniżki cła na importowane do Polski ryby.

Według zasięganych przez polskich producentów ryb — obniżenie cła przywozowego na ryby estońskie będzie wprowadzone, w związku z czem zaznaczyć się winna dalsza zniżka cen ryb na rynku łódzkim, który już dotychczas, mimo stosunkowo wysokich opłat celnych, dość poważnie z importu ryb estońskich korzysta. (a)

Kradzież mieszkaniowa

W dniu wczorajszym nieznani sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy lub wytrychów, dostali się do mieszkania Chai Zylbersztajn, zamieszkałej przy ulicy Żeromskiego 43.

Korzystając z nieobecności domowników, złoczyńcy skradli 3 kwity lombardowe oraz różną biżuterję, wartości ponad 1.500 złotych, poczem nie zauważeni przez nikogo zdołali zbiec w nieznanym kierunku.

Powiadomiona o włamaniu policja, wszczęła energiczne poszukiwania za złoczyńcami celem wykrycia ich miejsca pobytu. (a)

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Na listę B. B. W. z R.

W dniu wczorajszym odbyły się konferencje wszystkich członków komitetu gminy i sympatyków, w następujących gminach powiatu łódzkiego: w gminie Brójcy odbyła się konferencja o godzinie 16, na której to wygłosił dłuższy referat pan Szczerbiński w sprawie wyborów do obecnego sejmu. Również odbyła się taka sama konferencja w gminie Kruszów o godzinie 17, na której dłuższy referat wygłosił pan Skrobiszewski, w gminie Gospodarz o godzinie 19, gdzie wygłosił referat przedwyborczy p. Skrobiszewski, zaś w gminie Wiskitno wygłosił referat o godzinie 19 pan Szczerbiński. Wszyscy zebrani postanowili głosować na liste B. B. W. R. do sejmu i senatu. (w)

Nowe kartki na bramach

Referat wyborczy magistratu wylepi na wszystkich nieruchomościach nowe kartki z adresami biur, w których odbywać się będzie głosowanie.

Nowe kartki wylepione zostaną w końcu miesiąca, by nie uległy zniszczeniu przed terminem głosowania do sejmu i senatu.

W kilku wypadkach lokal głosowania nie będzie mieścił się tam, gdzie dotychczas urzęduje komisja obwodowa i adres zmieni się, gdyż lokal głosowania musi odpowiadać niektórym warunkom, wymienionym w ordynacji wyborczej. (b)

Narady w N.P.R.-lewicy

W ciągu wczorajszego wieczoru odbyły się w siedzibie związków N. P. R. - lewicy narady, mające na celu ostateczne sprecyzowanie stanowiska tego ugrupowania, oraz poinformowanie członków organizacji o decyzjach, projektach i wnioskach władz partyjnych. (s)

Wiec urzędników skarbowych

Na dzień jutrzejszy zwołało Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych wiec w sali stowarzyszenia przy ul. Moniuszki Nr. 4. (s)

Zjazd Pań Domu

W dniach 21, 22 i 23 października b. r. odbędzie się w Warszawie w sali Stow. Techników ul. Czackiego 3/5

Zjazd Pań Domu.

Projektowany program Zjazdu jest następujący: Referaty: p. I. Mandukowej „Cele i uroczystości zrzeszania się pań domu", p. J. Huberowej „Instytuty Gospodarstwa Domowego w Polsce i zagranicą" oraz kursy p. Mandukowej „Technika organizowania Kół Gosp. Domowego, p. I. Szumlakowej „Zasady Organizacji pracy w gospodarstwie domowem", p. Chmieleńskiej: „O nowoczesnych urządzeniach gospodarskich" z pokazem.

Przewidziane jest zwiedzenie Instytutu Gospodarstwa Domowego, Seminarjum G. D. Instytutu Higjeny, Ośrodka zdrowia i innych.

Zgłoszenia na Zjazd wraz z opłatą (15 zł., w grupach powyżej 20-tu osób — 10 zł.) należy nadsyłać do Sekretarjatu Zjazdu ul. Mokotowska 51/53.

Dla osób przyjezdnych uzyskana 50 proc. zniżka kolejowa na powrotny przejazd, oraz rabaty w szeregu sklepów i restauracjach (obiad od 1.50 zł. wzwyż).

Komitet przyjmuje zamówienia na noclegi na salach wspólnych (2 zł.) i 4.50 ze śniadaniem).

Listy wyborców

We wtorek dn. 21 b. m. wszystkie obwodowe komisje wyborcze prześlą oba egzemplarze spisu wyborców do okręgowej komisji wyborczej.

W dniu 25 b. m. odwodowe komisje wyborcze przyjmować będą sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisów i prześlą je dodatkowo do okręgowej komisji wyborczej, która wyda ostateczną decyzję w tej sprawie.

Po załatwieniu tych sprzeciwów, listy wyborców będą już podpisane przez przewodniczącego okręgowej komisji i gotowe do użycia ich przy głosowaniu.

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dziś, w czwartek, dnia 16 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

P. R.

i zamieszkali na terenie IX Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopada r. b.

W walce o Polskę Mocarstwową

Odezwa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

OBYWATELE!

Dnia 19 października w całej Polsce obchodzone jest WIELKIE ŚWIĘTO OBROŃCÓW OJCZYZNY, którzy przelaną krwią zdobyli Niepodległość i bagnetem zakreślili granice Państwa.

W dniu tym również Federacja Łódzka Polskich Związków Obrońców Ojczyzny urządza WIELKIE ZEBRANIE wszystkich b. Wojskowych i Rezerwistów w sali kina „Splendid" o godzinie 11-ej.

Wrogowie nasi zewnętrzni czychają na chwilę słabości, aby stworzyć nowy rozbiór Polski i zniweczyć ciężki trud i ofiary nasze. Ich macki sięgające wewnątrz do partyj, które w oparciu o różne międzynarodówki s z u k a j ą s i ł y d o w a l k i z P a ń s t w e m i R z ą d e m.

Takie postępowanie trzeba napiętnować jako zdradę ideałów, o które ginęli nasi towarzysze broni. Ich śmierć niech będzie dla wszystkich drogowskazem, że Ojczyzna i Honor są największą wartością Polaka.

Dawni Żołnierze Rzeczypospolitej!

W imię Waszej przeszłości

Wzywamy Was do skupienia się w organizacjach pod sztandarami Federacji!

Wzywamy Was do szeregów, między którymi DOBRO PAŃSTWA j e s t d o b r e m n a j w a ż n i e j s z e m, j e s t n a j w i ę k s z y m I d e a ł e m!

Wzywamy Was do potępienia demagogji partyjnej, które żerując na naszym wysiłku dba jedynie o własne korzyści, nie dbając o całość Państwa!

Wzywamy Was do walki pod przewodnictwem Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego O WIELKĄ I POTĘŻNĄ OJCZYZNĘ!

OBYWATELE!

Aby zadokumentować niezłomną wolę obrony Ojczyzny przed wrogami i zdrajcami oraz wytrwania pod Jej sztandarami, przybądźcie jaknajliczniej na Wielkie Zebranie b. Wojskowych i Rezerwistów, którzy przelaną krwią i ciężkim trudem zadecydowali o Wielkiej i Niepodległej Ojczyźnie.

Dzień 19 października niechaj będzie dniem zbratania się wszystkich Obrońców Ojczyzny!

Niechaj w tym dniu wszyscy Żołnierze Rzeczypospolitej, którzy zmienili mundur wojskowy na bluzę robotniczą zamanifestują, ŻE SERCE ICH PONAD WSZYSTKO MIŁUJĄCE OJCZYZNĘ, POZOSTAŁO NADAL TO SAMO!

Precz z partyjnictwem i zdradą [Ojczyzny!

Precz z prywatą!

Niech żyje zbratanie Obrońców [Ojczyzny!

Niech żyje Wielka Mocarstwowa [Polska!

Niech żyje Wódz Narodu Józef [Piłsudski!

Łódź, w październiku 1930 r.

F e d e r a c j a

Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Zarząd Grodzki w Łodzi.

Wielka kradzież w garbarni

Złoczyńcy zrabowali skóry wartości około 10000 zł.

Przy ulicy Zgierskiej 116 mieści się garbarnia oraz skład fabryczny skór należący do Moszka Kirszta.

W dniu wczorajszym, gdy dozorca dzienny przybył do fabrycznego kantoru, celem sprzątania zauważył wielki nieład, wskazujący na to, iż w kantorze grasowali ubiegłej nocy złoczyńcy.

O spostrzeżeniu swem dozorca natychmiast powiadomił dyrektora, który niezwłocznie przybył na miejsce.

Stwierdziwszy, iż rzeczywiście grasowali tam złoczyńcy, dyrektor natychmiast powiadomił wydział śledczy, który wydelegował na miejsce swych funkcjonarjuszy, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Jak wynika ze śledztwa, złoczyńcy korzystali z tego, iż były święta żydowskie, kiedy to ani fabryka ani skład są nieczynne i postanowili ogołocić zarówno biuro jak i skład fabryczny.

W pierwszym rzędzie złoczyńcy zdemolowali cały lokal biurowy, gdzie poszukiwali gotówki, lecz jak się okazało, iż zarząd fabryki wszelką gotówkę przed świętami wpłacił do banku, tak, że nic z gotówki nie skorzystali.

Widząc, iż się im w tym kierunku nie powiodło, udali się do składu, gdzie zapakowali w worki najlepsze gatunki gotowej skóry i tą drogą, którą przybyli zbiegli, niezauważeni przez nikogo.

Jak oblicza właściciel fabryki, kradzieży dokonano na sumę około 10.000 złotych

Władze śledcze przystąpiły natychmiast do szczegółowej i energicznej akcji, celem schwytania złoczyńców.

Zarządzone w tym celu poszukiwania i obławy w całej tamtejszej okolicy oraz w znanych policji spelunkach złodziejskich, nie dały dotychczas pozytywnego rezultatu.

Jak się dowiadujemy, władze śledcze są już na tropie złoczyńców, wskutek pozostawionych przez nich odcisków daktyloskopijnych, tak, że wykrycia ich należy się spodziewać każdej godziny. (p)

Nieudane zawody

z powodu nietaktownego zachowania się Brzezińskiego Klubu Sportowego

Miasto Brzeziny-Łódzkie, gdzie ostatnio nie zmógł się bardzo ruch sportowy, nie posiadało dotychczas odpowiedniego, opar kanionego terenu, na którym możnaby przeprowadzać jakiekolwiek imprezy sportowe.

Miejski Komitet W. F. i P. W. operujący bardzo małemi funduszami, rozpoczął budowę boiska i w pierwszym rzędzie, oparkanił wynajęty przez Magistrat, teren, Ponieważ na dalsze urządzenie boiska Miejski Kom. W. F. i P. W. żadnych funduszów nie posiada, przeto z inicjatywy Strzeleckiego Klubu Sportowego w Brzezinach miały się w dniu 12 b. m. zawody w pierwszym rzędzie najpoważniejszych drużyn: Strzeleckiego Klubu Sportowego i Brzezińskiego Klubu Sportowego, przytem całkowity zysk przeznaczony był na zasilenie funduszów Miejsk. Kom. W. F. i P. W. Sprawa została przez zainteresowane kluby omówiona i uzgodniona, jednakże w dniu zawodów, mimo, iż obie drużyny wystąpiły na boisko, Brzeziński Klub Sportowy meczu rozegrać niechciał i tem samem zmusił sędziego do odgwizdania zawodów i przyznania Strzeleckiemu Klubowi Sport. walcoweru.

Wystąpienie takie, drużyny należącej do Łódzkiego Okr. Zw. P. N., należy uważać ze wszech miar za nietaktowne i nie licujące z honorem sportowców, nie biorąc już pod uwagę oburzenia miejscowej ludności, przybyłej na mecz. Należy tu nadmienić, iż podobny wypadek miał już miejsce podczas Święta Narodowego w dniu 3-go Maja r. b.

Sądzimy, iż miarodajne czynniki wyciągną z powyższego odpowiednie konsekwencje, aby na przyszłość uniknąć podobnych wystąpień ze strony drużyn, które w pierwszym rzędzie powinny być taktownymi propagatorami sportu.

Giełda zbożowa

Żyto 18,85 — 19,50; Pszenica 28,00 — 29,00 Owies jednolity 20,50 — 22,50; Jęczmień na kaszę 20,00 — 21,00; Jęczmień browarny 25,00 — 26,50; Mąka pszenna luksusowa 60,00 — 70,00; Mąka pszenna 0000 50,00 — 60,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 35,00 — 36,00; Otręby pszenne szale 16,00 — 16,50; Otręby pszenne średnie 13,25 — 14,25; Otręby żytnie 10,25 — 10,75; Kuchy lniane 29,00 — 30,00; Kuchy rzepakowe 20,00 — 21,00.

Obroty małe. — Usposobienie spokojne.

Z zebrania Zrzeszenia Pracowników Administracji Gminnej

oddziału łódzkiego

Na ostatniem zebraniu Związku pracowników administracji gminnej oddziału łódzkiego odbytego w Łodzi, między innemi jednogłośnie powzięto następujące uchwały:

1) Po przedstawieniu przez prezesa koł. W. Kaweckiego obecnej sytuacji politycznej w związku z wyborami do Sejmu, zebrani jednogłośnie wyrazili hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej, Prezesowi Rady Ministrów Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych Gen. Sławoj - Składkowskiemu, wyrażono szczere podziękowanie za iście ojcowską opiekę nad pracownikami gminnymi.

2) Chcąc dać odpowiedź na prowokacje niemieckie i zademonstrować nienaruszalność granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zebrani jednogłośnie uchwalają zebrać wśród siebie i społeczeństwa ofiary i w miarę możności zachęcić wszelkich odnośnych czynników, celem zebrania ofiar z całego powiatu łódzkiego w łącznej sumie zł. 5000. — na fundusz budowy łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi".

Zebrane kwoty wpłacić na cel powyższy do Powiatowej Kasy Oszczędności w Łodzi.

Ulgowe egzaminy mistrzowskie

Izba Rzemieślnicza m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na mocy art. 149 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 r., z dniem 15 grudnia 1930 r. **tracą bezwzględnie, nadane na okres przejściowy, PRAWO PRZYJMOWANIA NA NAUKĘ I KIEROWANIA PRAKTYCZNEM WYKSZTAŁCENIEM TERMINATORÓW OSOBY PEŁNOLETNIE**, które 1) po złożeniu z wynikiem pomyślnym egzaminu czeladniczego przynajmniej przez 5 lat pracowały w danym rodzaju lub gałęzi rzemiosła, lub 2) przynajmniej przez 8 lat wykonywały samoistnie rzemiosła danego rodzaju lub gałęzi.

POCZĄWSZY OD DNIA 15 GRUDNIA 1930 R. PRZYJMOWAĆ NA NAUKĘ I KIEROWAĆ PRAKTYCZNEM KSZTAŁCENIEM TERMINATORÓW BĘDĄ MOGŁY JEDYNIE OSOBY, POSIADAJĄCE DYPLOM MISTRZOWSKI.

Osoby, nieposiadające odnośnych uprawnień (dyplomów Mistrzowskich) a przyjmujące na naukę i kierujące praktycznem kształceniem terminatorów będą bezwzględnie **POCIĄGANE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI** na mocy art. 126 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 r., który przewiduje **GRZYWNĘ DO 1,000 ZŁ., ORAZ ARESZT DO DNI 14.**

Izba Rzemieślnicza w Łodzi w najbliższym czasie przy pomocy specjalnie upraw nionych delegatów **PRZYSTĄPI DO LUSTRACJI WSZYSTKICH ZAKŁADÓW RZEMIEŚLNICZYCH W OKRĘGU DZIAŁANIA IZBY I W REZULTACIE** tego, w razie stwierdzenia nieposiadania przez kogokolwiek odnośnych uprawnień, wystąpi do właściwych Władz z **WNIOSKIEM O NATYCHMIASTOWE ZAMKNIĘCIE WARSZTATÓW.**

Celem umożliwienia osobom, tracącym z dniem 15 grudnia 1930 r. uprawnienia do trzymania uczni, a prowadzącym samoistnie swoje zakłady przed dniem wejścia w życie ustawy przemysłowej (15 grudnia 1927 r.), uzyskanie tytułu mistrza, został uchwalony przez Izbę Rzemieślniczą w dniu 10 kwietnia 1930 r. **ULGOWY REGULAMIN EGZAMINACYJNY**, który został podany do wiadomości ogółu za pośrednictwem prasy i okólników do organizacyj rzemieślniczych.

Na mocy powyższego regulaminu kandydaci, chcący uzyskać dyplomy mistrzowskie będą poddani **UPROSZCZONEMU EGZAMINOWI CZELADNICZEMU I MISTRZOWSKIEMU**, a o ile posiadają dyplom czeladniczy tylko ulgowemu egzaminowi mistrzowskiemu.

Do podania o dopuszczenie do egzaminu na podstawie obowiązującego regulaminu, kandydaci winni załączyć:

1) metrykę urodzenia lub dowód osobisty,

2) krótki życiorys podpisany własnoręcznie,

3) kartę rzemieślniczą bądź zaświadczenie właściwego urzędu gminnego, stwierdzające, że przed 15 grudnia 1927, rozpoczął kandydat samoistne prowadzenie rzemiosła.

4) taksę przy podaniu do łącznego egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego zł. 140 — do egzaminu czeladniczego zł. 40 do egzaminu mistrzowskiego (o ile kandydat posiada dyplom czeladniczy) zł. 100.

Kandydaci, którzy znajdują się w ciężkiej sytuacji materjalnej i którym sprawia specjalne trudności uiszczenie odrazu całej opłaty egzaminacyjnej mogą wystąpić do Prezydenta Izby Rzemieślniczej w Łodzi z prośbą o **ROZŁOŻENIE IM TAKSY NA RATY**, w ten sposób, że część taksy wpłacą przy składaniu podania, na resztę dając odpowiednie zobowiązanie, (na podstawie § 19 Regulaminu Komisyj Egzam. Czeladniczych).

Kandydaci, którzy na podstawie zaświadczenia wykażą swój specjalnie ciężki stan materjalny mogą prosić Prezydenta Izby Rzemieślniczej **O ZMNIEJSZENIE TAKSY EGZAMINACYJNEJ**, (na podstawie § 19 Reg).

Podając powyższe do wiadomości Izba wzywa wszystkich, tych, którzy nie posiadają dyplomów mistrzowskich i tracą z dniem 15. XII. 1930 r. prawo trzymania uczniów, aby bezwłocznie zgłosili się do egzaminów ulgowych.

„Józef Piłsudski jako twórca państwa polskiego“

Pod powyższym tytułem, staraniem Towarzystwa Wiedzy Wojsk. i Feder. Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny, w dniu 17 października 1930 r., o godzinie 18-tej, w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza L. 20, wygłosi odczyt Major Dr. Wacław Lipiński z Wojskowego Biura Historycznego.

Wstęp bezpłatny.

Odczyt ten wywołał już zrozumiałe za interesowanie w najszerszych sferach nasze go miasta. —

Nagły zgon

W dniu wczorajszym podczas spożywania śniadania w mieszkaniu swem przy ulicy Nowo-Cegielnianej 44, spadła nagle z krzesła i straciła przytomność po czem zmarła Józefa Matusiak. Lekarz stwierdził zgon. (p)

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pani dr. Kalecka wygłosi odczyt p. t. „O gruźlicy utajonej“.

Wejście bezpłatne.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“

Piątek, dnia 17 października 1930 roku.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał: Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,20 — 15,50 — Przerwa.

15,50 — 16,10 — Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquiny. (tr. z Warszawy).

16,15 — 16,25 — Komunikat Polskich Tow. Krótkofalowych (tr. z Warszawy).

16,25 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 — 17,40 — „W zaułkach Paryża“ wygł p. Jan Wiktor (tr. z Krakowa).

17,45 — 18,45 — Koncert ork. teatru „Komedja Muzyczna“ (tr. z Warszawy).

18,45 — 19,10 — Rozmaitości.

19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty.

19,25 — 19,35 — Płyty gramof. (tr. z Warszawy).

19,35 — 19,50 — Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z Warszawy).

19,50 — 20,00 — Płyty gramof. (tr. z Warszawy.

20,00 — 20,15 — Pogadanka muzyczna (tr. z Warszawy).

20,15 — 22,30 — Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm., Grzegorz Fitelberg (dyr.), solista, 1) C. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon“ 2) H. Berlioz: Symfonja fantastyczna: a) Marzenie, namiętności, b) Na balu (walc), c) Sceny sielankowe, d) Pochód na szafot, e) Sabat czarownic, 3) Solista. 4) Paweł Borkowec: Poemat symfoniczny „Start“ (napisany pod wpływem wiersza Kazimierza Wierzyńskiego).

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę dnia 18 b. m., o godz. 8 m. 15 wiecz., Teatr Popularny w Sali Geyera wystawia nie graną jeszcze w Łodzi, oryginalną sztukę ze śpiewami i tańcami z życia apaszów nadwiślańskich w 5 akt. p. t. „Rycerze nocy“ (Hrabianka apaszka). Reżyseruje J. Pilarski.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, 19 b. m. o godz. 12 w południe powtórzony będzie prześliczny obrazek sceniczny w 3 akt. „Powrót taty“ osnuty na tle ballady A. Mickiewicza.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, skrząca się werwą i humorem komedja Carpentera „Kawaler Papa“. Ceny zniżone.

PREMJERA „PRZEPROWADZKI“.

Jutro premjera „Przeprowadzki“ K. H. Rostworowskiego.

„SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ“

W sobotę i niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych „Spór o sierżanta Griszę“.

TEATR KAMERALNY

Dziś, czwartek, premjera 3 aktowej sztuki W. S. Maugham'a „Święty płomień“.

Udział biorą: Horecka, Faleńska, Niedźwiecka, Leśniewski, Lenk, Madaliński, Rzęcki.

Reżyseruje Józef Leśniewski.

Dekoracje B. Kudewicza.

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek i dni następnych przeplatana popisami choreograficznemi, lekka, efektowna operetka Audran'a „Lalka“.

DZISIEJSZY KONCERT VASA PRIHODA.

Dziś, w czwartek odbędzie się w Sali Filharmonji zapowiedziany 4-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi fenomenalny skrzypek Vasa Prihoda zwany powszechnie „Paganini revivivus“. Dzisiejszy występ tego znakomitego wirtuoza wzbudził w naszem mieście olbrzymie zainteresowanie i sala niewątpliwie wypełniona będzie po brzegi doborową publicznością. Artysta wykona utwory: Griega, Czajkowskiego, Mendelssohna, Paganiniego, Straussa, Bazziniego i innych. Przy fortepianie zasiądzie Charles Cerné. Początek koncertu o godzinie 8,30 wieczorem.

KĄCIK RADJOWY

PIEŚNI ROSYJSKIE W WYKONANIU ADELINY CZARSKIEJ.

Wobec zwiększenia ilości koncertów muzycznych, dyrekcja programowa „Polskiego Radja“ wprowadziła w radjostacji warszawskiej krótkie kocerty solistów przeważnie recitale solowe, które będą również transmitowane przez rozgłośnię łódzką „Polskiego Radja“.

Dziś, w czwartek, dnia 16 października o godz. 22.15 w koncercie takim usłyszymy znaną śpiewaczkę operową Adelinę Czapską, która wykona szereg pieśni kompozytorów rosyjskich, stwarzając tym sposobem pewien jednolity całokształt artystyczny.

W programie usłyszymy więc „Pieśń gruzińską“ Bałakirewa, „Nie pytaj mnie“ Czajkowskiego, „Wiosnę“ Sachnowskiego oraz pieśni Rimskiego - Korsakowa i Rachmaninowa.

Wysoka kultura artystki oraz jej talent zapewnia słuchaczom miłe spędzenie wieczoru przy słuchaniu ciekawego programu.

„OL - SONI - KISAŃ“ W RADJO.

W bieżącym tygodniu radjowym transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja“ dwa słuchowiska.

Niedzielne, dnia 12 października, słyszeliśmy z Wilna, zaś dzisiejsze, dnia 16 października nadaje Warszawa.

Jest to niezmiernie interesujące słuchowisko p. t. „Ol - Soni - Kisań“, podług noweli Wacława Sieroszewskiego w radjofonizacji Maksymiljana Weronicza.

Słuchowisko wykonają artyści teatrów warszawskich pod kierunkiem reżyserskim p. Michała Meliny.

Podkreślić należy nader udatne słuchowisko, które słyszeliśmy w ubiegły czwartek, a które pod każdym względem wypadło doskonale.

Była to, jak już donosiliśmy „Karjera“ Stanisława Szpotańskiego w radjofonizacji M. Weronicza.

O słuchowisku tem, które było prawdziwym majstersztykiem doskonałej pracy reżyserskiej i gry tktorskiej, zamieściliśmy recenzję w ubiegłym tygodniu.

DWIE LINJE PODZIEMNE DLA „POLSKIEGO RADJA“ NA ODCINKU ŁÓDŹ—WARSZAWA.

Jakkolwiek kabel telefoniczny Łódź—Warszawa, który tak wspaniale przyczynił się do usprawnienia komunikacji pomiędzy naszem miastem, a stolicą już zgórą tydzień jest czynny — to jednak praca techniczna na tym odcinku nie została całkowicie ukończona. W tej chwili prowadzone są roboty dookoła przygotowania linji kablowej dla „Polskiego Radja“, celem usprawnienia audycyj. Przewód radjowy stanowić będzie rdzeń kabla, który zostanie mocno izolowany i ekranowany tak zw. cynfolją, aby nie dopuścić do działań indukcyjnych wpływających na pozostałe przewody służące do rozmów i odwrotnie, aby poszczególne przewody nie przeszkadzały audycjom.

W tej chwili główna praca wre pod Łowiczem, gdzie montowany jest wzmacniacz kablowy.

Roboty te ukończone zostaną w ciągu miesiąca.

W ten sposób obok dotychczasowych ośmiu przewodów kablowych, łączących Łódź z Warszawą, sześciu — łączących Warszawę z Łodzią i trzech przewodów tranzytowych — na szlaku tym powstaną jeszcze dwa przewody radjowe, z których jeden służyć będzie do transmisyj łódzkich, drugi zaś do warszawskich.

Wówczas pomiędzy Łodzią, a Warszawą istnieć będzie nie 17 a 19 przewodów kablowych.

Do tego czasu — Rozgłośni Łódzkiej przedzielono przewody napowietrzne, które, niestety, nie odpowiadają przeznaczeniu, powodując często przerwy w audycjach.

Szybka praca naszych władz telefonicznych, daje rękojmię, — że obecny ten stan za miesiąc — ulegnie zupełnej zmianie na lepsze.

LEGJONY W PIEŚNI.

Ruchliwe kierownictwo programowe rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja“ stara się ostatnio coraz częściej nadawać transmisje lokalne, zaskarbiając sobie uznanie radjosłuchaczy łódzkich.

Po bardzo udanej transmisji z Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, z którego nadany był fragment z uroczystości, urządzonej w związku z poświęceniem i odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci wychowanków Szkoły, poległych w walkach o Ojczyznę, słyszeliśmy ubiegłej niedzieli, dnia 12 października następną transmisję z Sali Filharmonji Łódzkiej z rewji artystycznej p. n. „Legjony w pieśni“.

Rewja rozpoczęła się krótkiem i pięknem przemówieniem pułk. dr. Więckowskiego, który mówił o bohaterskich czynach legjonów podczas walk pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego oraz o znaczeniu pieśni legjonowych w czasie tych walk. Przemówienie to pułk. Więckowski zakończył twierdzeniem, że pieśni legjonowe będą żyły zawsze w duchu Polaka, rozmiłowanego w swojej z takim trudem wywalczonej Ojczyźnie. Odpowiedzią na to piękne przemówienie były częsiste oklaski.

Właściwy program rozpoczął się odegraniem przez ork. symfon. Stow. Śpiew. im. Moniuszki pod batutą Stefana Krzesińskiego pięknej fantazji z op. „Halka“ Moniuszki oraz sławnem i bardzo lubianem intermezzo „Na perskim jarmarku“.

Następnie p. Roman Gertner zadeklamował dwa piękne utwory legjonowe p. t. „Sztandar Legjonówki“ i „Nad leguna nie masz pana“, poczem p. Lili Kirsz i p. K. J. Hencz odegrali na cytrach trzy piosenki p. t. „Wspomnienie z Kreutzburgu“ „Piwonje“ i „Szept“.

Dalej p. Irena Ocimkówna i p. R. Gertner wygłosili melodeklamację „Ułan i dziewczyna“ i następnie odtańczyli mazura Namysłowskiego.

Po kilkuminutowej przerwie artystka dramatyczna p. Leokadja Jurdzińska odśpiewała z wielkiem powodzeniem trzy piosenki z cyklu „Żołnierska dola“, poczem p. Irena Ocimkowa i p. Roman Gertner odtańczeniem oberka zakończyli pierwszą część poranku.

W drugiej części usłyszeliśmy chór Stow. Śpiew. im. Moniuszki z udziałem własnej orkiestry symfonicznej pod batutą prof. Karola Prosnaka. Chór ten odśpiewał wiązankę pieśni wojskowych „Szlakiem Kadrówki“. Była to bodaj najpiękniejsza część audycji; słyszeliśmy bowiem cały szereg smętnych, a jednak pełnych radości życia i nadziei pieśni legjonowych, tak drogich każdemu Polakowi.

Dla zilustrowania jak udanym był ten poranek należy w tem miejscu nadmienić, że kierownik rozgłośni łódzkiej, mimo, iż początkowo zapowiedział transmitowanie tylko części rewji z Filharmonji Łódzkiej, (a następnie miał nas połączyć z Filharmonją Warszawską, skąd miał być nadany dalszy ciąg poranku symfonicznego, poświęconego Griegowi) w ostatniej chwili, w trafnem przewidywaniu, że radjosłuchacze chcieliby usłyszeć tę nadzwyczaj ciekawą audycję do końca, zrezygnował z połączenia nas z Warszawą i transmisję przeprowadził do końca rewji.

Transmisja, jak już zaznaczyliśmy, wypadła znakomicie, do czego w znacznej mierze przyczynił się wsławiony już u nas również nadzwyczaj udaną transmisją z Gimnazjum Zgromadzenia Kupców — p. inż. Ormontowicz.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

WĘGIEL POLSKI A DUMPING NIEMIECKI

Wiedeń, w październiku.

Wywóz węgla z Polski do Austrji stanowi jedną z bardzo ważnych pozycji w naszym bilansie handlowym. Podług statystyki polskiej, wywieźliśmy w r. 1929 do Austrji węgla wartości 110,320,000 złotych, co stanowi około 4 proc. ogólnej wartości polskiego wywozu (wynoszącego 2,813,358,000 złotych). Podług statystyki austrjackiej rzecz przedstawia się nieco odmiennie, ponieważ do wartości węgla statystyka austrjacka dolicza jeszcze fracht od granicy polskiej do granicy austrjackiej. Podług więc tej statystyki import węgla polskiego do Austrji wynosił w r. 1929 — 3,294,565 ton wartości 127,560,000 szylingów. Liczby te świadczą dostatecznie o ważności rynku austrjackiego dla eksportu naszego węgla. Ważność ta jest tem większa, ile że na żadnym może rynku węgiel nasz nie potrafił — dotychczas przynajmniej — uzyskać tak dobrych cen, jak w Austrji. Nie dziw więc, że nasza produkcja węgla jest bardzo czuła na wszelkie wahania zarówno co do pojemności, jak i co do cen, jakie zachodzą na tutejszym terenie.

Otóż od szeregu miesięcy daje się zauważyć stosunkowo znaczne kurczenie się rynku austrjackiego, o ile chodzi o dowóz węgla z Polski. Ekspedycja węgla z polskiej części Górnego Śląska do Austrji wynosiła w pierwszych ośmiu miesiącach 1930 r. — 1,073,100 ton, w tym samym zaś okresie 1929 — 1,737,000 ton. Rozwózka z dworca kolei północnej do konsumentów wiedeńskich wynosiła w miesiącach: od kwietnia do sierpnia 1930 r. — o czwartą część mniej niż w tym samym okresie 1929 r. Kurczenie się pojemności rynku austrjackiego wywołane zostało głównie zastojem w austrjackiej produkcji w miejsce sprowadzanego z Polski, wprawdze lepszego, ale też o wiele droższego węgla kamiennego. Nie bez znaczenia jest wreszcie fakt, że kupcy tutejsi nauczeni doświadczeniem ostrej nad wyraz zimy w roku 1928-29, poczynili w r. 1929-30 wielkie zakupy zapasowe, które jednak z powodu lekkiej zimy nie znalazły odbiorców.

O wiele dotkliwsze niż ilościowe zmniejszanie się dowozu węgla z Polski do Austrji jest obniżanie się cen, wywołane niesolidną konkurencją, jaką uprawiają tutaj od dłuższego czasu koncerny węglowe z niemieckiej części Górnego Śląska, będące własnością przemysłowców niemieckich Friedländera i Wollheima. Koncerny te związane silnie z Berlinem muszą — chętnie czy niechętnie — prowadzić oczywiście politykę węglową, dogadzającą Wilhelmstrasse. Kopalnie na niemieckim Górnym Śląsku mają o tyle ułatwioną konkurencję na gruncie austrjackim, że między kopalniami polskiemi i niemieckiemi na polskim Górnym Śląsku istnieje układ kartelowy, regulujący ceny węgla wywożonego do Austrji względnie Węgier. W układzie tym uczestniczą Friedländer i Wollheim tylko o tyle, o ile chodzi o ich koncerny na terytorjum polskiem. Natomiast mogą ich kopalnie, leżące na terenie niemieckim — z punktu widzenia formalnego — konkurować na terenie austrjackim i węgierskim z polskim kartelem węglowym. Z punktu widzenia lojalności kupieckiej jest taka konkurencja rzecz prosta niedopuszczalna.

W ostatnich tygodniach przypuściły koncerny niemieckie silny szturm na konsumentów wiedeńskich, starając się pozyskać ich cenami dumpingowemi. Dobrymi odbiorcami są w Austrji zarówno konsumenci prywatni jak publiczni. Opał np. domowy w Wiedniu spostrzebował w zeszłym roku 840,000 ton polskiego węgla kamiennego, a na prowincji 500,000 ton. Austrjackie koleje związkowe i Towarzystwo żeglugi na Dunaju skonsumowały w tym samym czasie 828,000 ton. Gdyby więc udało się koncernom niemieckim drogą dumpingu podważyć nasz dobry, od lat ustalony stosunek do odbiorcy austrjackiego, poniosłaby polska produkcja węglowa bardzo ciężkie straty. Niestety należy stwierdzić, że dumping niemiecki poczynił już poważne wyłomy w naszym stanie posiadania, a przy dalszem trwaniu dumpingowej metody będzie kartel polski zmuszony do poważnych kroków.

Cel dumpingu niemieckiego jest zupełnie jasny. W czasie gdy zdawało się, że ostatecznie dojdzie do skutku umowa handlowa między Rzeszą a Polską, i że Polska będzie mogła wywozić do Niemiec miesięcznie 350,000 ton węgla, był kartel polski gotów przyznać koncernom Friedländera i Wollheima pewien udział w zaopatrywaniu węglowem rynku austrjackiego, mimo że rynek był obsługiwany prawie wyłącznie przez kartel polski. Ponieważ umowa handlowa polsko-niemiecka zawisła w próżni, węglowy kartel polski był zdania, że na razie stał się nieaktualny także podział rynku austrjackiego. Tego słusznego stanowiska nie chcą jednak uznać właściciele koncernów węglowych niemieckiej części Górnego Śląska i pragną bezwzględnem derutowaniem cen wymusić na kartelu polskim ustępstwa, przewidziane tylko na przypadek wejścia w życie umowy warszawskiej. Sąd o moralnej stronie tej metody niemieckiej nie wymaga chyba dalszych komentarzy.

Z punktu widzenia jednak praktycznego należy dążyć do jaknajrychlejszej likwidacji stosunków, wytworzonych dumpingiem niemieckim. Anarchja cen, o ile potrwa jeszcze pewien czas, zdemoralizuje całkowicie odbiorcę austrjackiego, tak że później trudno będzie nietylko kartelowi polskiemu, lecz także koncernom niemieckim utrzymać wogóle tutejszy rynek dla produkcji czy to niemieckiej, czy też polskiej. Kompromis w sprawie obsługiwania rynku austrjackiego jest jedynem rozumnem dla strony polskiej i niemieckiej koniecznem wyjściem z anarchicznej sytuacji.

W-k.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W lipcu r. b. Zakład Dekarsko Blacharski i Asfaltowy w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 18, właściciel Jan Maciński, wystawił szereg weksli na zł. 4.000 niejakiemu Gustawowi Dresslerowi, jako należność. Weksle te płatne były w dniu 7 października r. b. Ponieważ w terminie nie zostały one przez Macińskiego wykupione, został sporządzony protest. Mimo kilkakrotnych upomnień wystawca weksli nie wykupił. Wówczas wierzyciel Dressler zwrócił się do Sądu z prośbą o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwu handlowemu p. f. „Zakłady Dekarsko-Blacharskie i Asfaltowe. Sąd, biorąc pod uwagę niewypłacalność Macińskiego, ogłosił upadłość. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 7 października t. j. dzień zaprotestowania weksli. Sędzią Komisarzem zamianował Sędziego Handlowego Edwarda Weigta, kuratorem masy upadłości obrońcę Konstantego Wawrzyńskiego. Upadłego oddano pod dozór policji.

* * *

Drugą upadłością ogłoszoną na tej samej sesji była z podania Brunona Brand ta przemysłowi drzewnemu „Riwon Brajtsztajn" z siedzibą przy ul. Zakątnej 23. Do akt sprawy załączono sześć zaprotestowanych weksli z wystawienia Brajtsztajna, których po dzień dzisiejszy nie wykupił. Sąd ogłosił upadłość Riwenowi Brajtsztajnowi, oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 19-go października 1929 r., mianując Sędziego Komisarza i nadzorcę sądowego. Upadłego oddano pod dozór policji.

* * *

Na tejże sesji znalazła się również sprawa firmy „Meyer Sztrauch" wyrób towarów włókienniczych z siedzibą przy ul. Cegielnianej Nr. 38. Firma ta po uzyskaniu dwukrotnie odroczenia wypłat, wniosła podanie o zatwierdzenie układu pomiędzy wierzycielami. Układ ten został zawarty we wrześniu r. b. w obecności Sędziego Handlowego Emila Hadriana, Sędziego Komisarza i Nadzorcy Sądowego. Za układem wypowiedziało się 37 wierzycieli, reprezentującym sumę około 218.000 zł. na ogólną sumę sprawdzonych wierzytelności 232.000 zł. Bilans firmy zamykał się sumą 442.994 zł. Jro pozycje układowe były następujące: zmniejszenie należności o 50 proc. w ten sposób, iż kwota ta zostanie rozłożona na cztery raty, dwie po 10 proc., dwie po 15 proc. po upływie 6, 12, 18, i 24 miesiący. Sąd, zważywszy, że układ został zawarty za zgodą wierzycieli, zatwierdził ten układ, zaś wyrok z d. 18. II. rb. w przedmiocie udzielenia odroczenia wypłat uchylił.

* * *

W listopadzie r. ub. wpłynęło do Sądu Okręgowego, Wydziału Handlowego w Łodzi podanie firmy „Tajtelbaum i Jakubowicz" o udzielenie jej odroczenia wypłat. Właścicielami tej firmy są: Chil Majer Teitelbaum i Aron Jakubowicz, którzy od kilku lat prowadzą fabrykę wyrobów bawełnianych przy ulicy Targowej 37, skład fabryczny natomiast mieści się przy ul. Piotrkowskiej 46. Ostatnio z powodu zastoju w handlu, niemożności zrealizowania towarów, firma znalazła się w trudnościach materjalnych, przyczem nie mogła wywiązać się ze swoich zobowiązań. Bilans firmy zamykał się sumą 384.115.93 zł. Towary, znajdujące się na składzie przedstawiały wartość około 75.000 zł., surowce i półfabrykaty w fabryce i apreturze około 25.000 zł. zaś przędza i osnowa przeszło 27.000 zł. Dłużnicy z tytułu długów otwartych oraz protesty w portfelu wynosiły około 100.000 złotych. W aktywach firmy znajdują się pozycje, jak urządzenie fabryczne przeszło 140.000 zł. oraz skład, kantor i mieszkanie wspólników ogółem około 15.000 zł. Sąd wyrokiem z dnia 28 grudnia r. ub. postanowił udzielić odroczenia wypłat firmie „Tajtelbaum i Jakubowicz" na przeciąg trzech miesięcy. Nadzorcą sądowym mianował apl. adw. Zygmunta Albrechta, zaś Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zygmunta Rapaporta.

Na sesji Handlowej w kwietniu r. b. Sąd przedłużył odroczenie wypłat na dalsze trzy miesiące wobec poprawy w przedsiębiorstwie i wreszcie w lipcu r. b. przedłużono poraz wtóry do czerwca 1930 r.

Na ostatniej sesji Sąd Handlowy, wobec upływu terminu odroczenia wypłat, przewidzianego przez prawo, Sąd postępowanie zapobiegawcze w sprawie powyższej umorzył.

21 miljonów nadwyżki za wrzesień

Dodatnie saldo naszego bilansu handlowego

Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, saldo bilansu handlu zagranicznego Polski we wrześniu r. b. jest dodatnie i wynosi 21.398.000 zł.

Na aktywność bilansu handlowego wpłynął wzrost wywozu, a zmniejszenie się w wadze przywozu. Przywieziono we wrześniu ogółem 292.707 tonn towarów o wartości 190.443 tys. zł. — W porównaniu do sierpnia r. b. przywóz we wrześniu r. b. zmniejszył się w wadze o 32.124 tonny, wzrósł natomiast w wartości o 1.940 tys. zł. Wywieziono natomiast we wrześniu 1.749.214 tonn towarów o wartości 211.841 tys. zł. W parównaniu do sierpnia r. b. wywóz z Polski we wrześniu r. b. wzrósł w wadze o 121.541 tonn, w wartości o 10.355 tys. zł.

Najważniejsze zmiany w przywozie wyraziły się w zmniejszeniu przywozu: ryżu i nawozów sztucznych. Natomiast wzrósł przywóz futer, tkanin, obuwia i kaloszy. Ponadto wzrósł przywóz surowców hutniczych, papierniczych i tłuszczów.

Ważniejsze zmiany w wywozie towarów z Polski wyraziły się przedewszystkiem we wzroście wywozu zbóż, przy jednoczesnem zmniejszeniu się wywozu cukru. Pozatem zwiększył się wywóz trzody chlewnej, węgla, cynku, nasion oleistych i buraków cukrowych. Zmniejszył się natomiast wywóz papierówki drzewnej i nawozów sztucznych.

——oOo——

System kontroli podatkowej

według obserwacji sfer gospodarczych

Przy władzach podatkowych istnieją t. zw. biura informacyjne, których zadaniem jest wykrywanie płatników, uchylających się od podatków, bądź wykrywanie ukrytego majątku, podlegającego opodatkowaniu.

Swego czasu, na skutek starań organizacyj gospodarczych, działalność tych biur ograniczono na terenie banków o tyle, że biura zaprzestały badań ksiąg bankowych, w których notowane są pozycje poszczególnych kont.

Obecnie sfery gospodarcze podjęły w tej sprawie ponowne starania w ministerstwie skarbu, gdyż ten sposób kontroli bywa jednakże niekiedy praktykowany.

Sprawa jest dość skomplikowana. Z jednej strony kontrola podatkowa jest rzeczą normalną i niezbędną, z drugiej jednak — system ten prowadzi często w konsekwencji do lokowania kapitałów w bankach zagranicznych, nie podlegających takiej kontroli fiskalnej.

GIEŁDA

Warszawa, 15-go października

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.95½

DEWIZY:

Gdańsk 173.22
Holandja 359.52
Kopenhaga 238.65
Londyn 43.34
Nowy Jork 8.912
Paryż 34.97
Praga 26.46½
Szwajcarja 173.37
Wiedeń 125.80.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych: 8.96¼ do 8.96.

Do akt. 1223—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 roku od godziny 10-ej rano w N. Katarzynowie gm. Długie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Malki i składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na sumę zł. 585.
Brzeziny, dnia 13 października 1930 r.
Komornik WACŁAW KOSZELIK

Do akt. Nr. 964—1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Stadtlendera i składających się z maszyny do pisania, oszacowanej na sumę zł. 500.
Łódź, dnia 14 października 1930 r.
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 1791—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szaji Bera i składających się z towarów kolonjalnych, oszacowanych na sumę zł. 409.
Łódź, dnia 14 października 1930 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt. Nr. 3822—1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr. 65. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Cederbaum“ i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,640.
Łódź, dnia 14 października 1930 r.
Komornik LEON WĄSOWSKI

Do akt. Nr. 3012—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszk. w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. N. Cegielnianej Nr. 66, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Matysa Zawadzkiego i składających się z pianina czarnego, oszacowanego na sumę zł. 750.
Łódź, dnia 14 października 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 2414—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 październiku 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Dory Kornfeld i składających się z 5-ciu warsztatów tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 13 października 1930 r.
Komornik STEFAN GÓRSKI

Do kat. Nr. 431—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszk. w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 21/23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do L. Grinszteina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1,050.
Łódź, dnia 9 października 1930 r.
Komornik STANISŁAW DULKOWSKI

Do akt. Nr. 2226—1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Koperta“ Komorowski i Naftulewicz i składających się z maszyny do składania kopert, oszacowanej na sumę złotych 1.000.
Łódź, dnia 13 października 1930 r.
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 1342—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOSZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1930 roku od godziny 10-ej rano w Leszczynach gm. Popień odbędzie się sprzedaż z ptrzetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Martina i składających się z dziesięciu krów, oszacowanych na sumę zł. 4,000.
Brzeziny, dnia 13 października 1930 r.
Komornik WACŁAW KOSZELIK

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

OGŁOSZENIE.

Nadzorca sądowy firmy H. Ch. Eidlic w Łodzi, przy Cegielnianej 42 po uprzedniem porozumieniu się p. Sędzią Komisarzem, działając w myśl art. 4 i 40 Rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3[28, poz. 20) o zapobieganiu upadłości, zawiadamia wszystkich wierzycieli tej firmy, że w terminach dnia 6-go listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój (sala) Nr. 15 odbędzie się sprawdzenie wierzytelności tej firmy, a to w celu ustalenia listy sprawdzonych wierzytelności w wysokości ich roszczeń. Stawienie się z dowodami pretensji, należycie poświadczonemi, obowiązuje wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, którzy figurują w bilansie firmy.

Dnia 20 listopada 1930 roku lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożoną w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą w terminie 7-dniowym zaskarżyć postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na tę listę do Pana Sędziego Komisarza, który taki spór rozstrzyga w toku postępowania układowego ostatecznie.

To rozstrzygnięcie jednak nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed właściwy Sąd.

Po upływie terminów sprawdzenia, na listę wciągnięci będą ci wierzyciele, którzy udowodnią, że w powyższych terminach nie zgłosili swoich pretensji z przyczyn ważnych i od nich niezależnych.

Nadzorca Sądowy firmy H. Ch. Eidlic
968 R. FRANKUS, Łódź, ul. Rajtera 9.

Nr. sprawy Z. 135[30. Odpis.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Sędzia St. Maltz Sędziowie: St. Łącki, H. Lichtenfeld Sekretarz apl. H. Wisłocka-Szonert. Dnia 26 sierpnia 1930 r. Na posiedzeniu publicznem Sąd Apelacyjny w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z podania Rubina Cadikowicza o odroczenie wypłat na skutek skargi apelacyjnej tegoż Cadikowicza od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 kwietnia 1930 r.

p o s t a n o w i ł:

wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 kwietnia 1930 r. uchylić. Udzielić handlującemu Rubinowi Cadikowiczowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 17, odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy od daty dzisiejszej. Wypełnienie czynności, związanych z wykonaniem wyroku niniejszego, zlecić Sądowi Okręgowemu w Łodzi.-

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St Sekretarz (—) **T. Cichecki.**

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy niniejszej w dniu 7-go października 1930 na posiedzeniu publicznem wobec wyroku Sądu Apelacyjnego

p o s t a n o w ł:

wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26-go sierpnia 1930 r. w sprawie odroczenia wypłat handlującemu Rubinowi Cadikowiczowi ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Hasło Łódzkie" i „Kurjer Łódzki", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa Rubina Cadikowicza; pobrać od tegoż Rubina Cadikowicza zł. 200 tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Michała Kona. Nadzorcą sądowym Leona Pachuckiego, ul. Zagajnikowa Nr. 36.-

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność st. sekretarz

(—) T. Cichecki

Redaktor naczelny: **Stanisław Walawski.** Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: **Adam Żuczkiewicz**

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.